

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne N^o „Czasu,” o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 6	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austriackim	złr. 24	złr. 8	złr. 5	złr. 2-50
„ do Niemiec i Włoch	złr. 32	złr. 10	złr. 6	złr. 3
„ Francji i Anglii	złr. 40	złr. 12	złr. 8	złr. 4
„ Belgii, Szwajcarii i Turcji	złr. 48	złr. 16	złr. 10	złr. 5

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzy i przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) przysyłać należy do Administracji „Czasu” w Krakowie. — **Listy reklamacyjne** nieprzebiegające niepodlegają opłacie pocztowej. — **Listów niefrankowanych** nie przyjmuje się. — **Nakopiska** nadawane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU,” księg. p. S. A. Krzyżanowski, handle Dworskiego, Wierzbickiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inzeraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitwym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu”** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych, prenumeratorem. Przypadające należytości uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppel, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. **Na Francję i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w **Wiedniu** Wallfischgasse Nr. 10, w **Hamburgu**, **Bazylei** (Szwajcaryja), i **Wrocławiu** pp. Haasenstein i Vogler; w **Wiedniu** F. Löb, Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2, w **Berlinie**, **Hamburgu**, **Monachium** i **Norymberdze** p. K. Mosse; w **Frankfurcie** n. M. p. G. L. Daube & Com.

Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1 Października 1874 r.

w Krakowie

	na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 10 — złr. 5 — złr. 4 — złr. 2.				

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim:

	na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 12 — złr. 6 — złr. 5 — złr. 2-50.				

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie danej opłaty drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym**.

Cena „Czasu” zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 3 października.

Nie minął jeszcze termin naznaczony przez przewodniczącego w Komitecie przedwyborczym naszego miasta, kandydatom na krzesło w Radzie państwa, do zgłoszenia się jako tacy. Nie wiemy więc jeszcze osób kandydatów do wyborów na d. 8my b.m. odbyć się mających; o ile jednak słychać, zawsze głosy podnoszą nazwiska dwóch kandydatów, o których już wspomnieliśmy, pisząc w czwartkowym numerze, a których *N. fr. Presse* nazwała klerikalami, w mniemaniu, że ich kandydatury stawia pismo nasze.

Tymczasem, jak powiedzieliśmy, dziennik nie stawia kandydatów, tylko dopiero o powołaniach zdanie swoje wyraża. O pp. Louis i Rydzowski, o których tu chodzi, wyraził się on już nie raz. Kandydatów do Rady państwa sędzięgo Louis, popierałiśmy niedawno, i lubo nie utrzymaliśmy się przy wyborach, nie zmieniamy zdania naszego o tym kandydacie. Dr Rydzowski powszechnie jest znany z życia publicznego, będąc już lat wiele w Radzie państwa i w Sejmie. Lecz raz jeszcze powtarzamy, że dziennik nie stawia kandydatów, zwłaszcza, że dotąd jeszcze komitet przedwyborczy nie powiedział kto się zgłosił, ani oświadczył kogo za kandydata uważa.

Wolno nam atoli pomimo tego przypomnieć nasze uwagi, a szczególnie jak największy nacisk położyć na Radę, aby ją uchronić od możliwego rozstrzelenia się głosów, któreby spowodować mogły wypadek całkiem nie odpowiedni potrzebom i uczuciom większości wyborców. Powtarzamy więc raz jeszcze, iż byłoby do życzenia, aby między kandydatami stanął kompromis i to zawczasu, bo jak mówiliśmy na to szczególnie baczyc się należy aby walka nie toczyła się na polu osób, ale na polu zasad.

Z tego powodu, raz jeszcze piszemy w tym przedmiocie z upomnieniem koniecznej potrzeby kompromisu. Byłoby do życzenia, aby takowy mógł już stanąć w Komitecie przedwyborczym i usunąć się tym sposobem owa ciągła niepewność, towarzysząca aż do ostatniej chwili wyborcom udającym się do urny wyborczej. Zgoda albowiem tylko jak największa,

zapewnić może większości polskiej i katolickiej miasta naszego wybór należytego przedstawiciela jej uczuć i potrzeb.

Inżynierowie dróg i mostów krajowych, w charakterze inżynierów okręgowych obowiązki pełniący na posadach dotąd prowizorycznych, obecnie do Sejmu wnieśli petycję o stabilizowanie tych posad, a tem samem o przyznanie Inżynierom okręgowym charakteru stałych urzędników krajowych.

Wprowadzając przed laty w życie instytucję Inżynierów okręgowych, Sejm tylko na razie utworzył prowizoryczne posady, kierując się głównie względem na projekt połączenia dróg rządowych z krajowymi pod jednolitym zarządzeniem krajowym a przeto widokiem bliższej potrzeby obszerniejszej organizacji służby drogowej; — nasuwa się tedy pytanie, dla jakich powodów trwa dalej tymczasowość owych posad inżynierskich, kiedy główny ich powód, stanowiący projekt powyższy, upadł i zbiegiem okoliczności nie tak rychło znalazł swe urzeczywistnienie. Nie do nas należy ocenić, o ile dotychczasowi inżynierowie okręgowi skuteczną dla dróg krajowych rozwinięli działalność — pomijamy też zupełnie osobistą stronę tej kwestyi zostawiając jej należyte ocenienie przez Wydział krajowy, jako Władzę zwierzchnią; wszelako odpowiedź musimy uważać, że ustalenie posad Inżynierów okręgowych, czyli związanie wykonawczych organów najsilniejszym węzłem z służbą drogową, ze wszelkim tylko korzystnie oddziaływać musi na stan dróg krajowych, tak ważną rolę odgrywających w rozwoju handlu i przemysłu kraju całego. Jest to mniemamy, skuteczny środek ku zachęceniu Inżynierów, iżby, przejmując ogólną się za innymi posadami stającymi, rządowymi, kolejowymi lub prywatnymi, z całą swobodą, bez troski o przyszłość, wyłącznie poświęcali się raz przyjętym obowiązkom służbowym, nie ustawiając w pracy, która istotnie jest zmudną i wiele odpowiedzialności w sobie mieszającą. Z drugiej zaś strony, petycyi inżynierów okręgowych trudno odmówić i pewnej słuszności bo, skoro jako etatowi, wraz z urzędnikami i służbą Wydziału krajowego podlegającymi bywają pod rygor tej samej ustanowionej służbowej, słuszna, aby zarówno korzystali z dobrodziejstw tejże ustanowy, które nawet woźnym i stróżom Wydziału krajowego dostają się w udziale, a które im jako prowizorycznym, przynajmniej być nie mogą.

Z tego wychodząc stanowiska wydaje nam się, że w słusznym ocenieniu tych i innych jeszcze powodów, któreby się dało przytoczyć, Wydział krajowy, dążył o dobro służby publicznej i o los swych podwładnych, wyjedna u Sejmu zaliczenie posad Inżynierów okręgowych do etatu stałych urzędników krajowych i nie natrafi z tego powodu w Sejmie na żadne trudności.

KORESPONDENCYA „CZASU”

Lwów 1 października.

Wiedomość o otwarciu Rady Państwa d. 20 października, połączając ją z sobą zamknięciem Sejmu najdalej 18 t. m. zastała Sejm w chwili, gdy prócz małoznaczących, żadnego drugiego czytania jeszcze nie było. Uspokojenie jakie w naszym prawodawczym ciele panuje, opisac niełatwo. U jednych zniechęcenie i niewiara aby cokolwiek w tak krótkim czasie przeprowadzić się dało, tem bardziej, że się zbiegły tak ważne przedmioty... u drugich wyraźna niechęć przeprowadzenia pewnych koniecznych reform... w innych jeszcze, acz niezliczonych, bezmyślne wysuwanie się z swoją osobą i niewczesnymi myślami, przystem jak słyszymy, zupełny brak porozumienia: wszystko to

składa się na bezpłodność sesyi, która nie ma sobie równej w bezbarwności. Może to i przypisać temu, że przed kwestyami, leżącymi w naszym własnym zakresie działania, wymagającymi stanowczego kroku z naszej strony, cofamy się i wahaemy z bezprzykładną słabością, że nam brak owej najłatwiejszej i najpoczątkowej strawy, polityki wielkiej, do której każdy urodzony, którą każdy popisywać się lubi, a która bez pracy i studyów nad przedmiotem przychodzi...

Z komisji niewiele słychać pocieszającego. Propozycja podobno już gotowa a przyswieszy przez ministra Ziemiańskiego projekt mało od komisji odbiega, ale mimo to nieśmiałyśmy się, że sprawa załatwiona zostanie. O gminnej służbie, projekt Wydziału upadł, skończy się może na uchwałach zasad, w przyszłości kiedyś rozwinąć się mających. Najsmutniejszą są podobno losy pięknej pracy Wydziału krajowego: ustawy drogowej. W skutek nieobecności kilku członków utworzyła się w komisji większość przeciwna, która obaliła ustawę i podjęła się wypracowania nowej, bardzo u naszych włościan popularnej, a większość tej przeciwko specjalistom jak Piotr Grosa, Jaworski, stanowią pp. E. Wolański, Chrapek i Lisiewicz.

Sejm w ostatnich tygodniach rozwinię niezawodnie zwykłą gorączkową czynność, ale jak będzie jej rezultat przy dzisiejszym usposobieniu? przy zupełnym braku porozumienia? Tego zaiste trudno przewidzieć. Ograniczy się ono zapewne do załatwienia wielkiej liczby prac drobnych i do spraw nieodpornych jak budżet; każda sprawa większa narazić może na debaty bez końca. Gdyby mogła nastąpić zgoda chociaż na jedną lub dwie, ale stanowczą i prawie jednomyślną w kole posłów, wydałby sejm rezultat i zainaugurowałby jako tako epokę wewnętrznej pracy, której hasła kraj od niego wygląda. Gdybyż to była sprawa gminna przypadkiem!.. najważniejsza, będąca podstawą pomysłu załatwienia wszystkich innych!

Posłów krakowskich (tak zowią tu reprezentantów zachodniej części kraju) bierze ochota powiedzieć: Cóż to, śpieć? Po ich stronie bywała dosyć często inicjatywa w podnoszeniu spraw koniecznego rozwiązania się domagających, jak gminna, propinacyjna, drogowa, a niezawodna jest rzeczą, że między zachodniemi nie brakło im nigdy przyjaciół i poparcia. Mogą też, zdaje się i dzisiaj liczyć na nie, pomimo różnic w opiniach politycznych. Niechby z tego korzystali i dołożyli starań w celu uratowania nieszczęśliwej tej sesyi.

Z podgórze Karpackiego 1 paźd.

(X) Między wnioskami Wydziału krajowego zamieszczony jest projekt uznania za drogę krajową drogi od Piwnicznej do Szczawnicy. Jakkolwiek umiemy ocenić staranność Wydziału krajowego w podniesieniu dobrych komunikacji, to jednakże nieodrzeczyć może będzie zastanowić się nad projektem, który niebawem ma przyjść na porządek dzienny. Najważniejszym czynnikiem przy mających się budować nowych drogach jest niezaprzeczenie ta okoliczność, aby droga odpowiadała wszelkim warunkom handlowym, tj. aby przecinała jak największą i najwięcej produkcyjną część kraju, była łącznikiem z głównymi arteriami komunikacyjnymi, jakimi są koleje żelazne. Wychodząc z tej zasady, wzięliśmy za podstawę koleję żelazną Leluchów-Tarnów i przypatrzymy się, czy rzeczywiste projektowana droga Piwniczna będzie tym koniecznym łącznikiem innych komunikacji z ziem Sadeckiej z koleją żelazną. Za punkt środkowy, w którym większą część dróg naszych się koncentruje, musimy wziąć miasteczko Krośnice, leżące na drodze krajowej Niedzicko-Tarnowskiej. W Krośnicach bowiem krzyżują się trzy drogi, tj. Tarnawa-Niedzicka idąca od Czorstyna aż po Zakliczyn w Bocheńskiem, dalej Nowotarską wiodącą na Maków-Suchę do Krakowa i nareszcie odnoga wiodąca do Szczawnicy. Cały handel tak

galicyjski jako i węgierski musi koniecznie na tych drogach się odbywać i albo po drodze Sadecko-Niedzickiej dowiezie swoje produkty do stacji Nowy-Sącz albo też po drodze z Czorstyna na Niedzicę, Czerwony klasztor do stacji kolei w Węgrzech położonych. Otóż gdyby wybudowano drogę z Piwnicznej do Szczawnicy, to prócz 8 mil przestrzeni, którąby przebyć się musiał do Szczawnicy, trzeba jeszcze przejechać blisko jedną milę po drodze ze Szczawnicy do Krośnic, gdy tymczasem po drodze Niedzicko-Tarnowskiej, wzięwszy za punkt wyjścia stację kolei żelaznej Stary-Sącz będzie się miało przestrzeń 4 1/2 mili po terenie równym do przejechania; różnica zatem nie jest tak wielką, aby ryzykować tak duże fundusze na drogę, która dla nadzwyczaj trudnego terenu niezawodnie albo nigdy dobrą nie będzie, albo nadzwyczaj wielkich potrzebować będzie nakładów.

Motywnem zatem Wydziału krajowego, że nowa droga łączy cały górski handel i zbliży go do kolei żelaznej, niema rzeczywistej podstawy, gdyż handel ten po drogach wyższych wymienionych nieprzerwanie odbywać się może i będzie. Zamiast więc budować nową drogę Piwniczna-Szczawnicką, korzystniej byłoby, aby Wydział krajowy baczną zwrócił uwagę na rekonstrukcyę drogi krajowej Niedzicko-Sadecko-Tarnowskiej, a przez to umożliwił pewną i stałą komunikację dla handlu całego podgórze i części Węgier północnych. Konieczne roboty jakie na tej drodze uskutecznić należy, są to dwa mosty, jeden pod Kadzimą, a drugi pod Zbyszycami, i obejście gór w Kłodnem, Jazowsku i Zbyszycach. Roboty te wymagać będą około 130,000 fl., gdy tymczasem droga Piwniczna kosztować będzie niezawodnie 160,000, jeżeli ma być dobrze zbudowaną, zatem o 30,000 fl. więcej niż wymienione przebudowy drogi Niedzicko-Tarnowskiej, prócz koniecznej konserwy 3 milowej przestrzeni. Powiast Sadecki ma tyle dróg, że budowanie nowych komunikacji jest zupełnie według mego zdania niepotrzebne, gdyż drogi Niedzicko-Tarnowska, Sadecko-Słotwińska, Sadecko-Limanowska, Sadecko-Grybowska i Czorstyńska, przez powiatowych Piwnicznańskiej, Krynickiej i Żegiestowskiej, aż nadto wystarczają i po nich cały handel poruszać się musi; temi też drogami chorzy dojeżdżać będą do zakładów zdrowotnych Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowa. Zamiast zatem budować nowe drogi, dużo korzystniej będzie zarządzić, aby już istniejące drogi w zupełności wykonane zostały, aby na nich poprawiono błędy przez dawną administracyę popełnione, a w ten sposób oszczędzi się publiczne pieniądze i odda rzeczywistą usługę tak obwodowi Sadeckiemu jakoteż chorzy potrzebującym zwiedzić nasze zakłady zdrowotne. Sejm zechce zapewne zasięgnąć pierwiej w tej mierze opinii posłów Sadeckich, którzy znają miejscowe stosunki najlepsze dać mogą wyjaśnienia.

Wiedeń 2 października.

Zgadza się wszystkie pisma tutejsze w sądzie swoim o smutno nowo mianowanych członkach Izby wyższej, że świeży ten *Pairschub* nie ma znaczenia politycznego. Niektóre z dzienników upatrują wszelako w zestawieniu znanej listy wskazówkę konserwatywną. W rzeczy samej, lista ta nie mieści w sobie żadnej wybitnej postaci politycznej, a to mniej liberalnej. Słusznie mojem zdaniem *Tagblatt* ocenił te nominacje jako dowód, że nie chiano ani skrajnemu liberalizmowi, ani skrajnej reakcyi zrobić ustępstwa. Barwy politycznej przemysłowca Schmitta, lub dyrektora kolei państwowej rady dworu Engertha nie znam, lecz przypuszczam, iż należą do stronnictwa wiernokonstytucyjno-konserwatywnego. Dwaj jenerałowie na pensyi baron Kellner i baron Rossbacher jeszcze mniej znani są w świecie politycznym, lecz wątpię nie można, że i oni konserwatywne dążenia centralistyczne popierać będą. Zapatrywania polityczne hr. Diederuszyckiego znacznie zapewne lepiej w kraju aniżeli tutaj; w każdym razie zdaje się być pe-

wnem, że zapatrywania jego są konserwatywno-narodowe. Zasady barona Ceschięgo a Santa Croce, zastępcy wielkiego mistrza zakonu św. Jace, brata byłego namiestnika tegoż samego nazwiska, są znane jako bardzo konserwatywne. Powołany w miejsce barona Rothschilda, słynny również z bogactw swych baron Sina, nie ustępuje poprzednikowi swemu pod względem niałości zapatrywań politycznych. Jest on teściem ks. Ypsilanteo, pośle greckiego w Wiedniu. Jako wyznawca kościoła grecko-wschodniego niewątpliwie pójdzie z stronnictwami anti-kościelnymi. Wreszcie hr. Widmann-Sedlitzky, mąż średnich zdolności wiernokonstytucyjny i liberalny, lecz autonomiczny zasad, święci swą rehabilitacyą za krzywdy, jakich doznał ze strony opinii publicznej za hrabiego Potockiego jako ówczesny minister obrony krajowej. Pod obuchem nacisku opinii musiał wtedy baron Widmann podać się do dymisji. W obec opinii panującej z tego powodu w Wiedniu o hr. Widmanna, lubo najniechętniej w świecie, tylko gabinet ks. Auersperga mógł go powołać do Izby wyższej. Za innego gabinetu opinia rzuciłaby się znowu na dawną swą ofiarę.

Zmarły tutaj czcigodny deputowany do Rady państwa z City wiedeńskiej Dr Mayerhofer, kupiec i prezes zakładu kredytowego, jeden z gorliwszych i zarazem najuczciwszych członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego, zostawił niewyłącznie po sobie próżnię, której zapalenie będzie rzeczą trudną ze względu na wysoką erudycyę i wymowę tego deputowanego. Wybór uzupełniający w miejsce jego odbędzie się d. 17 b. m.

Podług wiadomości z Waszyngtonu nowy poseł austriacki baron Schwarz-Senborn znalazł tam świetne przyjęcie. Prezydent Grant uczył w przemówieniu swem zasługi nowego posła i podniósł przyznanie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Austrią. Przyjęcie odbyło się d. 14 września.

Dotychczasowy konsul jenerał w Londynie p. Schaefer udaje się jako austriacki minister-rezydent do Szangai, gdzie zostanie jako pełnomocnik w obrębie Chin, Japonii i Siamu.

Poznań 30 września.

Codzienna skarga we wszystkich częściach kraju jest brak ludzi fachowych, brak ludzi wybitnych, około których garnaćby się mogło społeczeństwo w różnych zawodach i kierunkach. Jedynie Galicya zdaje się szczególną pod tym względem — umiejscą się obywać, umiejscą co więcej zastępować brak ludzi. Dość spojrzeć na sejm galicyjski, ten umie nie tylko pominąć, ale zastąpić w komisyi edukacyjnej p. Dunajewskiego, któryby do podobnej komisji nieomylnie otrzymał suffragia całego kraju, od Dniepru do Bałtyku. *Les extrêmes se touchent* — to pozorne bogactwo, bodaj czy nie jest smutną cechą ubóstwa.

Codziennie wypadki u nas wybitnie dowodzą, ile w Polsce, wierność kościołowi, posłuszeństwo władzy kościelnej, jako wynik pierwszej, są zarazem warunkami wierności sprawie ojczyzny, krajowi. Dwa mieliśmy przypadki apostazyi, w walce obecnej kościoła z państwem, Kubezka i Pyski. Pierwszy, syn pocziwych kmiotków polskich, zaciem apostazyował kościelnie, wyrzekł się pierw narodowości, pochodzenia swego polskiego; drugi apostazyując wyniósł się na beneficjum etraskatolickie w Badenii, wyrzekł się kraju i polskości. To samo widzimy w chelmskiej diecezyi; apostaci od Unii, stają się od razu Moskalmi. We wszystkich tych wypadkach wyraża się okazyje, że albo odstąpił narodowe prowadzi do kościelnego, albo odstąpił, huntu kościelny do zdrady stanu i narodu. Wielką to dla nas winno być nauką, ale jest zarazem probierem do ocenienia ludzi, byleby nasze społeczeństwo, oświecone tak wybitnymi dowodami, według tego probierza sądzić i działać chciało.

Ksiądz dziekan Tomaszewski wypuszczony z więzienia, przyjmowanym był z najszybszymi odcinacymi przez swych parafian.

Część literacko-artystyczna.

Z KRAKOWA.

Kto spodziewa się brukowych nowinek w fele-tonie dzisiejszym z Krakowa dozna zawodu — a to może nie tyle z braku materyału, lecz, że piszący zwraca dziś myśl nie do zwykłych swoich czytelników, ale wyjątkowo pragnąłby przemówić do potomności. Złak takie zarzucenie, zapyta nie jeden zdziwiony i z niedowierzaniem wzruszy ramionami, przekonany o smutnem przeznaczeniu jakimś ulega arkusz dziennika po dwudziesto-czterogodzinny żywocie. Mało kto składa stare gazety, a zbiór roczników naszego nawet pisma stał się rzadkością bibliograficzną. Niedawno administracya „Czasu” otrzymała świetną ofertę od biblioteki królewskiej w Londynie na dwudziestopięcioletni komplet „Czasu.” Niepodobna nam jednak było zadośćuczynić zadaniu mimo wysokiej ofiarowanej ceny, gdyż zaledwie parę egzemplarzy zachowało się w zupełnym komplecie. Z obowiązków zaś mało kiedy znajdzie tak staranny i skrupulatny zwolennik dziennika, aby przywiązywał do niego wartość po przeczytaniu. Złak przeto to mniemanie, że do potomności przejdą niżej uwagi. A jednak mamy tego niepełną nadzieję. Oto zachował się zwyczaj składania pod kamień węgielny, wraz z numizmatami i monetą, bieżąca współczesny dzienników. Tym razem zaszczytniejsze przypadnie nam schronienie. Nie kamień węgielny pokrywa bowiem będzie ten arkusz papieru pod ziemią wraz z dokumentami fundacyi — lecz przetrwa on się na szczycie wieży jednego z najstarszych kościołów krakow-

skich, a choć tam przy pergaminach podrzędnie zajmie miejsce, zawsze jednak, aby go uczynić godnym tego zaszczytu, aby przy następnej restauracyi niezasnuć i niegroszyć potomności, musimy raczej zwrócić się w przeszłość i pominąć nawet ruch wyborczy w mieście, jawną i ukrytą agitacyę, równie jak chronić się od utyskiwań na dzisiejsze czasy, raczej jego dodatnie niż ujemne podnieść objawy.

Jakoż jedną z zalet tego ducha czasów obecnych jest tem cenniejsze poszanowanie zabytków przeszłości, że to usposobienie utrzymuje się wbrew dążności chęćchych wszystko od siebie zaczynać, lekceważących minione epoki, jej pamiętniki historyczne, a zwłaszcza religijne. O ile w zakresie społecznym i moralnym lubimy dziś burzyć, zaprzeczać temu, co po poprzednie wierzyli wieki, niwelować co się ostało z dawnej budowli socyalnej, lub przebudowywać według dzisiejszego widzimisie, o tyle szanujemy kamienne pamiętniki. Prawda, że inni radzi burzyć, a inni nowi restaurują i konserwują, że negacya historyczna i religijna wywołuje reakcyę czci i poszanowania, dążność konserwacyi tego, co po przodkach pozostało. Liczne restauracye kościołów dokonane od lat dwudziestu w naszym mieście różnią się nawet od dawniejszych restauracyi tem poszanowaniem pierwotnego stylu, ta chęcią przywrócenia i zachowania wszystkiego według myśli i ducha pierwotnej budowli, i oczyszczenia z dodatków i anachronizmów późniejszej epoki.

Do szeregu świątyń odbudowanych lub zrehabilitowanych ofiarą ogółu pobożnych przybywa nam kościół św. Krzyża, lubo nie rozmiarami to oryginalnością stylu, starożytnością budowy jeden z najcenniejszych wśród „Kleinotów królewskiego miasta Krakowa,” jak mówi J.M.C. pan Pruszc. Ukazawszy rozległe świątynie krakowskie poprowadzić zawsze należy turystę do kościoła św. Krzy-

ża, zajmie on bowiem znawcę tak pod względem historycznym jak i swej budowy. Pod względem architektonicznym przedstawia on nader ciekawe połączenie najstarszych form ostrołuku, nieprzeładowanego, prostego gotycyzmu zwanego nadbaltyckim z motywami przypominającymi najstarsze rzymskie bazyliki. Sklepienie bowiem oparte na jednym filarze w pośrodku nawy i rozdzielaające się na cztery ramiona krzyża jak w najdawniejszych bazylikach, wszelako tutaj wszystko od filara środkowego zaczynając, do sklepienia, aż do okien i oryginalnej wieży pozostaje wiernem czystości ostrołuku.

Restauracya obecna ograniczyła się do odnowienia samej wieży, która zagrażała upadkiem. Niemala to jednak zasługa, gdy zwazamy, że do brawolne ofiary parafian wystarczały na te restauracye, a parafia to najmniej w Krakowie, liczy ona bowiem tylko 16 domów w mieście i wieś Prądnik Biały o ludności 500 dusz. Gdy jednak potrzeba restauracyi, komitet parafialny pod przewodnictwem proboszcza X. Ignacego Pająńskiego kanclerza kapituły krakowskiej a złożeń z pp. Adolfa Pollera, Antoniego Rozmanitha i Jana Romanowskiego wójta z Prądnika Białego, powołał parafian do składki. Jakoż niebawem ofiary te dostarczą potrzebny fundusz.

Gdy przed parą tygodniami przystąpiono do rozbierania wieży, znaleziono w gale kościelnej puszkę a w niej zachowane następujące pamiętniki: relikwie Świętych wszelako w proch rozsypane, początek czterech Ewangelij z wizerunkami Ewangelistów drukowane w r. 1681, pergamin mieszczący po jednej stronie akt odnowienia z roku 1684, a po drugiej opis powtórnej restauracyi z r. 1722 po łacinie, wreszcie srebrną monetę z popiersiem Jana III i datą 1682.

Częstym przeto restauracyom ulegał kościół Stokrzyński, bo często go dotykały klęski. Funda-

cyą sięga do XIV stulecia, a kronikarze różnią się w świadectwem przechowanym w dokumencie, gdyż odnozą założenie kościoła do biskupa krakowskiego Pelki, kiedy jak zobaczymy poniżej, akt restauracyi z czasów Sobieskiego przypisuje ją Iwonowi herbu Odrowąż, temu wielkiemu pasterszowi, co w czasach, kiedy Polska według wyrażenia Szańochy była „ścieżką świętych” spokrewniony z św. Jackiem, bl. Czesławem, ze św. Bronisławą, liczne i wspaniałe wzniosł pomniki tego stulecia wiary. Czyli przeto kościół Świętokrzyżski jest równiekiem kościoła Najśw. Panny Maryi, czy wczesniejszym od niego o lat kilkadziesiąt jak chce Grabowski i Maczyński rozstrzygać rzeczą historyków i archeologów.

Dokument restauracyjny, do których obecnie przybędzie nowy pergamin są cennem odkryciem a czytać ich niepodobna bez wzruszenia, polotowi myśli odpowiada bowiem wzorowa łacina. Powtarzamy je też w całej osnowie według Homaczenia z łaciny p. Zegoty Paulego. Oto ich osnowa. „Spojrzyj pozostała potomności i śledząc za długim biegiem czasu szybko ulatującego, zwróć uwagę na rok teraźniejszy. Duch trójwładny, którego skienie nadaje porządek rozległym tego świata przestworom, owa największa Trzechwładza, Bóg w duchu i ciele troisty i niezgłębiony, urządziwszy jak najmierniej wszystkich rzeczy związek i początek, naznaczył też w tajnych zamiarach wszystkim koniec niezmienny w ten sposób, iż wszystko co tylko zapobiegłwy ducha ludzkiego przemysł stawia i wznośi, wszystko to też ku sławie i chwale jego zmierza, stając niejaką pomnik pobożności. Świątynia ta, która dzisiaj widzisz, poświęcona czci boskiej pod imieniem Ducha Świętego, istniała od dawnych czasów, a przy niej rozległe zabudowania przeznaczone na przytułek dla biednych i ubogich, wzniesione hojnością świętej pamięci Iwona bis-

kupa krakowskiego. Z upływem lat, w którym starość wszystko do upadku chyli, nadwierzeli nieprzysiężny zab czasu także i tę świątynię wraz ze szpitalem w tak srogi sposób, iż będąc prawie w ruinach potrzebowała z gruntu naprawy i pokrycia. Za rządów więc głowy kościoła wojującego, papieża Innocentego XI, za panowania najjaśniejszego i niewyciężonego Jana III króla Polskiego i Wielkiego księcia Litewskiego, który nadziemiem niemal meżtem nad Turkami i Tatarami oraz całą nawałą wzburzonego Wschodu wielkopomne zwycięstwo pod Wiedniem upadającym już prawie pod brzemieniem niebezpieczeństwa, który wiodąc posiłki, wywołując dzielną swą prawicą oraz zasłaniając swą tarczą rodową stolicę zagrożoną, pokonał stotysięczne hufce polchańców i skruszył zastępy muzułmańskie, tak jak na dowódcę najwyższego wojsk chrześcijańskich przystało; którego Leopold I Cesarz rzymski podporządkował Chrześcijaństwu nazwał; po powrocie bohaterskiego króla do ojczyzny, kościół ten wraz z szpitalem został w znacznej części odrestaurowany i nowym dachem pokryty kosztem wspaniałomyślnego Andrzeja Trzebieckiego Biskupa krakowskiego, księcia Siewierskiego; za czasów szlachliwego administratora biskupstwa krakowskiego przez Jana Małachowskiego; głównie zaś za staraniem i czynnem przyłożeniem się najdosłojniejszego Mikołaja Oborskiego, Biskupa ładoceyńskiego, Sufragana, Oficjara krakowskiego, komisarza tegoż kościoła S. Ducha wraz ze szpitalem, jako też przewielebnego Kaspra Cieskiego dziekana kapituły krakowskiej, eklektów testamentu; niemniej też pracą i troskliwymi zabiegami szlachetnego pana Kazimierza Bonifacego Kantelli, kawalera złotego ostrogi, burmistrza krakowskiego, sekretarza królewskiego, oraz szlachetnego pana Rocha Toporowskiego, natenczas prowizorów od Magistratu krakowskiego deputowanych; przy-

Z uwiecznionych dostojników kościoła — najprężniejszego wzięcia materyjalnie, bo zdaje się zagrażające zdrowiu, dostało się w udziału K. kanonikowi Korytkowskiemu w Trzemesznie, tem groźniejsze, że sądzi, przed którym z tego względu wniesiono zażalenie *ein echter Kulturkämpfer*, znalazł kazię tę i zdrową i celowi odpowiednią.

Kościół nasz, zwłaszcza wiejskie, bezprzykładnie na obecną porę roku, zapelniane bywają słubnymi parami. Lud nasz tak wstręt i obawę czuje do ślubów cywilnych, że kto może, spieszy się z zawarciem małżeństwa przed ową fatalną datą 1go października.

Żelazny kanclerz przeszedłszy do obozu liberalnego, jakoby w dowód, że honor jego szlachetki przez to nie stał się mniej czuły, setkami wytak procesa przeciwnego sobie prasie o obrazę osobistą. Wszystko to skargi noszą osobisty jego podpis, ale by odnaleść materyał do skargi, w tylu różnorodnych i nawet w obojętnych wydawnictwach pismach, chyba książę Bismarck w tym celu bardzo liczne biuro utrzymywać musi.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmowego, jest następujący:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie oddania funduszu policyjnego c. k. Rządowi. 2. Pierwsze czytanie wniosku posła Apolinarego Jaworskiego w przedmiocie subwencji na kolej wycinalną Lwów-Stojanów. 3. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału kr. w przedmiocie regulacji Sanu. Sprawozdawca poseł Hausner. 4. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału kr. w przedmiocie uznania za krajową drogę ze Szczawicy do stacji kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej. Sprawozdawca poseł Męciński. 5. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach: a) 1. 159/S Leonard Wiśniewski, dzierżawca myt krajowych, o opuszczenie czynszu dzierżawnego lub o zwolnienie z dalszej dzierżawy. Sprawozdawca poseł Czajkowski. b) 1. 123/S Rada szkolna Międzybrodzie powiat Białe o zapomogę dla szkoły miejscowej z funduszu szkolnych. Sprawozdawca poseł Czajkowski. c) 1. 88/S Rada gminna Radymno o udzielenie subwencji zwrotnej w kwocie 5000 zł. na szkołę. Sprawozdawca poseł Czajkowski. d) 1. 53/S Piotr Cyga o powiększenie posterunków żandarmerji w kraju. Sprawozdawca poseł Słonecki.

NPan nadał nacelnikowi gminy w Horodysławie w Galicji Harasymowi Sembajowi srebrny krzyż zasługi z koroną, uznając jego długoletnią, pożyteczną działalność.

Rada szkolna krajowa mianowała zastępców nauczycieli Feliksa Baczakiewicza i Karola Petelena rzeczywistymi nauczycielami seminarium wyższemu w Jasie.

Naczelnik dyrektor poczt mianował oficyałem pocztowym dotychczasowego asystanta pocztowego Tadeusza Kamienobrodzkiego w Podwoleńskich, dalej asystantami pocztowymi ekspedytora pocztowego Gustawa Mochnackiego, praktykanta pocztowego Franciszka Oleśkiewicza i ekspedytora pocztowego Karola Łukasiewicza, wszystkich trzech w Drohobyczu, tudzież, praktykanta pocztowego Bronisława Ochędzkiego; na koniec praktykantami pocztowymi dotychczasowych ekspedytorów pocztowych: Edmunda Pacławskiego i Edmunda Lorenza i udzielił tymże adjutantom podobnie jak praktykantowi pocztowemu Bronisławowi Radeckiemu, a równocześnie przeniósł oficyała pocztowego Jana Franuszkiewicza z Krakowa do Drohobycza, a asystanta pocztowych Antoniego Kuhla z Stanisławowa do Tarnopola i Franciszka Gilreinerera z Tarnowa do Stanisławowa.

Wiedeń 2 października. Następująca sesja Rady państwa, która według ogłoszonego wczoraj pisma własnego, rozpocznie się 20go b. m., jest czwartą sesją w bieżącej kadencji obrad Rady państwa. Ta bowiem otwarta została 4go listopada 1873 r., a 26go listopada t. r. odroczone została po raz pierwszy po uchwaleniu przez Izbę deputowanych pożyczki 80-milionowej. W skutek zmian, jakie w dotyczącej ustawie poczyniła Izba panów zebrano 10go grudnia 1873 r. Izbę deputowanych na posiedzenie nadzwyczajne, na którym przyjęto ostatecznie ustawę o pożyczce. Odroczenie Rady państwa trwało do 21go stycznia 1874 r. W dniu tym otwarta napowrót została Rada państwa i obradowała do 14go kwietnia, poczem odbywano

posiedzenia aż do 7go maja, w którym to dniu odroczone Rada państwa po raz trzeci. W d. 20 października zbiera się przeto parlament austriacki po raz czwarty w ciągu bieżącej kadencji.

N. Pan mianował członkami dotychczasowej Izby panów: bar. Jana Ceschi a Santa Croce, radcę tajnego i zastępcę wielkiego mistrza zakonu Joannitów; hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego właściciela dóbr; Wilhelma Engerta, radcę dworu; bar. Fryderyka Kellnera v. Köllenstein radcę tajnego i pensyonowanego feldmarszałka porucznika; bar. Rudolfa Rossbachera radcę tajnego i pensyonowanego jenerała broni; bar. Szymona Sing radcę tajnego; wreszcie hr. Wiktora Widmanna Sedinitzkiego szambelana i właściciela dóbr.

Projekt ustawy o ochronie własności polnej, wniesiony w 8 sejmach krajowych a to: w sejmie czeskim, morawskim, śląskim, krainiskim, vorarlberskim, styryjskim, bukowińskim i wyższo-austriackim, reformuje w zasadzie ustawodawstwo o ochronie własności polnej z r. 1860. Do własności polnej zalicza ten projekt wszystko, co tylko stoi w pośrednim lub bezpośrednim związku z gospodarstwem wiejskim, a więc prócz gruntów, jak: roli, łąki, pastwiska, ogrodów, winnic i t. d. zalicza do tej własności: drzewa owocowe i rośliny wszelkiego rodzaju, suszarnie, chatki polne, płoty, rybie stawy, rezerwary na ryby, tany, wodociągi, studnie, ścieżki i t. d. następnie wszelkie niezebrane plony i zasiewy, sterty siana i słomy, tudzież pozostawione na polu narzędzia rolnicze, bydlę pociągowe, nawóz i t. d.

D. 28 z. m. rozpoczął się w Budapeszcie sejm posiedzeń Rady ministrów, na których mają być omówione i przygotowane wszelkie sprawy, które rząd zamierza przedłożyć sejmowi. Na pierwszym posiedzeniu były przedmiotem obrad przedłożenia ministra obrony krajowej a to w sprawie kwaterekowej i w sprawie taks wojskowych. W pierwszych dniach b. m. mają się odbyć w Wiedniu pomiędzy obopólnymi ministerstwami spraw wewnętrznych i obrony krajowej tudzież wspólnym ministerstwem wojny konferencje, na których ostatecznie uchwalone zostaną zasady ustawy kwaterekowej. Co się tyczy drugiej sprawy t. j. taks wojskowych, przedłożył węgierski minister obrony krajowej Radzie ministrów projekt ustawy, który oznacza kwoty mające być uiszczane pod tym tytułem i określa sposób zarządu i użycia funduszu powstałych z tych kwot. Założony będzie fundusz węgierski i austriacki a każdy będzie administrowany przez właściwego ministra skarbu. Inwalidzi wspólnej armii i honowdów pobierać będą zapomogi z odsetek tych funduszu. Trzecie przedłożenie ministra obrony krajowej tyczy się ostatecznego załatwienia sprawy siedmiogrodzkiej szpitali wojskowych.

Włochy.

W dzień rocznicy zaboru Rzymu przez wojska piemonckie, 20go września, w sali konsystorza w Watykanie, zgrupowali się kardynałowie i praelaci wokoło Piusa IX, który zasiadł na tronie i przyjmował deputata. W odpowiedzi na adres Stowarzyszenia Piusowego, odczytany przez wiceprezesa Mencacci, Ojciec ś. następujący miał przemowę:

„Doznaję wrażenia, jakobym miał przed oczami w tem kole, które mnie dziś otoczyło, zjednoczonych wszystkich wiernych katolików Rzymu, których wy przedstawicie i dla których wy jesteście wzorem we wszystkim dobrem, które się dzieje w tem mieście. Raduję się wraz z wami z uczuciem, które co dopiero zostały wyrażone przez usta waszego wiceprezesa, i dziękuję wam za takowe.

Wasza obecność pociesza mnie, podtrzymuje, dodaje odwagi i jestem wam za to serdecznie wdzięczny. Gdy chcecie, abym wam podał kilka słów zbudowania, zadość uczynię temu życzeniu, lecz mówić będę krótko. Chcę tylko zwrócić waszą uwagę na szczególnie spotkanie się dwóch okoliczności w dniu dzisiejszym. Pierwszej dotknę tylko, lecz nie będę się nad nią rozwodził, lubo zasługiwałaby na to; lecz potrzebny powiedziałem twarde prawdy, których nie chcę słuchać, gdyż *ubi auditus non est, non effundat sermonem*.

Z okien mego gmachu rozległy widok na kraj sięga i mam z nich dalekie panoramy. W tej chwili pola są pokryte owocami i widzę, jak włościanie są zajęci ich zbiorom.

Stróż w winnicach ciągle stoi na warcie, aby przeszkadzać złodziejom wdzierania się w ich własność. Co chwila słychać strzały, którei dozorczy odstraszały złodziei i oddalają od winnic. Lecz tej nocy wystrzały te były o wiele częstsze. Powstał

tu zamęt między strażami, nie tylko bowiem straż winnic dawała ognia, aby odeprzeć uzurpacyę swej własności, lecz także ludzie z miasta strzelali na cześć uzurpatorów. Zwracam uwagę waszą na tę okoliczność i pozostawiam wam dalsze wnioski, sam przechodzę do drugiego punktu.

Jest to dla nas pociecha, że w tym roku w dzień 20go września przypało święto Matki Boskiej bolesnej, a gdy kościół nas wzywa, aby święcić pamięć boleści wielkiej, bohaterskiej niewiasty i brać ją sobie za wzór, to winniśmy się starać iść za jej przykładem, aby się również okazać pełnymi mężstwa i jej bohaterską naśladować odwagę. Marya Matka boleści nie uczyniła tak jak matka Izmaela, która odeszła, aby nie patrzeć na zgon swego syna; ona pozostała na Golgocie i podjęła z boskich ust jej umierającego syna słowa, które dla nas są pociechą, nauką i chwałą, i które Bogaczowie czynią jeszcze mistrzem z tej najwyższej katedry krzyża.

Najświętsza Panna Marya pozostała u stóp krzyża: *Stabat*... słuchała bluznierstw żołnierzy, szysderstw faryzeuszów, zniewag kapłanów, lecz ona stała, *stabat*; a wzrok zatopiony w boskim synu, czuła w nadmiarze swej boleści wzrastającą odwagę, *stabat*. Włocznia przebiła bok ukrzyżowanego Pana, ona patrzyła niewzruszona, nie tak jak tyłu słabych, którzy patrzeni na to przerażająco tragedję, ale jako kobieta, która rozważała, cierpiła i miała nadzieję.

Wszystko na ten widok przypomniały jej się prorocze słowa Simeona, który przepowiedział, że dziecko trzymało w dłoni miecz, którym przebieje serce macierzyńskie.

Stabat! Najświętsza Panna Marya stała silnie u stóp krzyża aż do zakończenia wielkiej katastrofy. Wreszcie odeszła wśród ciemności, której Bóg chciał okazać światu całemu żałobę natury; zastąpiła z Kalwaryi krokiem pewnym i bez obawy udała się do mieszkania, gdzie, jak wierzyć można, jej najpierw ukazał się boski jej syn, aby ją pocieszyć; i jak równie przypuszczać można, wydomagając jej dokonanie wielkiej tajemnicy i odkrył także przyszły tryumf kościoła, którego sama jeszcze Marya miała widzieć początki.

Zwróćmy przeto wzrok ku górze i korzystajmy z przykładu siły, jakie nam daje Niepokalana Dziewica, która zdołała nam wyjednać, aby ciężar próby był zstosowany do naszych sił tak osłabłych.

My także jesteśmy strasakami świadkami straszliwej wojny i męczeństwa, jakie zadają świętemu kościołowi, temu kościołowi, który na górze Kalwaryi wyszedł z otwartego boku Jezusa Chrystusa.

Jest to obowiązkiem wszystkich, a szczególnie sług świątyni, przeciw bluznierstwom, szysderstwom, pogardzie rzeczy świętych podawać lekarstwo nauki, która niweczy błąd, wzmacniając dobrych, podtrzymując słabych i nawracając, jeśli można, zatwardziałych.

Nam to należy, najdrożsi wierni, na tyle piekielnych słów odpowiadać słowami uwielbienia, czi i miłości dla Boga, dla najczystszej Dziewicy, dla Świętych, wreszcie dla świętych tajemnic: *ab ortu solis usque ad occasum laudabile nomen Domini*.

Niechaj pod sklepieniem świętych przybytków rozbrzmiewają się często chwały Boga, i niechaj te chwały przez nas głoszone z duchem pokuty uśmierzą Jego gniew za tyle błędów popełnianych przez ludzi. Między innymi modlitwami powtarzając z kościołem: *Deus, qui culpa offenderis, po emittente placaris*. Bądźcie mężni i wytrwali, powiercie się prawicy Boga i ufajcie w Jego pomoc.

Nie bywajcie nigdy obecni czynnościom zwróconym na zgwałcenie Boga jako widoczne, *tantum ad spectaculum*, jak ci obojętni widzowie na Golgocie; lecz bądźcie tam obecni z Najświętszą Maryą Panną skupieni w swej boleści, myśląc tak jak ona na Golgocie nad słowami, które wychodziły z ust jej boskiego syna; aby mógł powtórzyć: *Maria autem conservabat omnia verba haec confers in corde suo*.

Rozważajmy my także i zbierajmy owoce naszych rozmyślań, które winny być zawarte w tych dwóch słowach; *agere et pati*.

Działaj przeciw tym wszystkim, co nazywają złe dobrem, a dobre złem. W ten bowiem sposób potwór naszych czasów chciałby wszystko przywieść do chaosu; lecz my czynimy wszystko, co od nas zawisło, aby odeprzeć z pomocą boską działą potwora. A jeśli dla odparcia potrzeba działać, przygotujmy się z cierpliwością do znoszenia skutków jego jadowitej zemsty: *agere et pati*.

Nie powinniśmy nas zachwicać bluznierstwem, szysderstwem, zniewag, winniśmy stać silnie u podnóża krzyża.

Maryja będąc obecną wielkiej ofierze, zeznała z góry i wróciła do swego ustronia, idąc pewnym

krokiem w pośród gęstych ciemności, które cudownie okryły ziemię.

I my także w pośród ciemności wywołanych obłąkami, fałszywymi zasadami, duchem niemoralności, musimy stąpać bezpiecznie, aby się schronić w ciszę naszych serc.

Należy wierzyć, że Marya sama, opuszczona, była wreszcie pocieszona, jak to mówiłem powyżej, widokiem swego ukochanego. My także nie mamy innej obrony okrom krzyża. Ci, coby mogli nam pomóc, są albo przyniębieni, lub są nieprzyjaciółmi, albo obojętnymi. Dla tego zwracamy się do Tego, który swoją śmiercią zmazał z naszego czoła potępienie. On to pocieszył swoją Najświętszą Matkę w cierpieniu i opuszczeniu, w jakim się znajdowała.

A dla czegożby on nie miał pocieszyć swego niedogodnego zastępcę i tych wszystkich licznych wiernych, którzy stoją z nim?

Ach! tak wszyscy razem zjednoczeni u podnóża jego krzyża, błagajmy Go z Maryą, aby nas pocieszył. Niech oczyści także swój Kościół z pewnych plam, które nie są Jego, lecz plamami tych, którzy do Kościoła należą.

Lecz niechaj wiedzą nieprzyjaciele Kościoła, którzy pełni zaufania, zachycając się wszystkim, co się dzieje, i którzy rachują na pewne wypadki (bliskie lub dalsze, Bóg to wie) niechaj wiedzą, że także faryzeusze i ich zwolennicy radowali się ze śmierci Chrystusa, jak gdyby byli uzyskali tryumf najwyższy: niespostrzegali się wcale, że ta śmierć była źródłem ich zupełnej przegranej. Tymczasem ćwicmy się w cierpliwości, i słuchajmy głosu Boga, który za pomocą proroków mówi nam:

Potum dabis nobis in lacrymis in mensura. Módlmy się do Boga z ufnością, spodziewajmy się, że miara już zbliża się do pełności, i że gorzki napój nie długo będzie wyczerpany.

Lecz jak we wszystkim winniśmy poddać naszą wolę woli boskiej, błagając Go, aby raz wyzwolił z obecnych cierpień, błagając Go także, aby usunął od nas przyszłe boleści za sprawą tej, którą anielski wystanie boski podziwował jako łaski pełną.

O błogosławiona Dziewico, błagam Cię za siebie i za wszystkich tu obecnych, i za tych wszystkich, którzy z nami są połączeni, abyś nas wspierała do silnego wytrwania w naszych postanowieniach. Błagam Cię, abyś nas wspierała na końcu dni naszych, gdy nasze skostniałe i drżące nogi, wymawiać Twoje Imię będą konającą głosem. Ty wraz z najczystszym oblubieńcem przyjmij te dusze, które pragną tylko wielbić i błogosławić Boga po wszystkich wieki:

*Quando corpus morietur,
Fac ut animae donetur
Paradis gloria! Amen!*

„Benedictio Dei.“

Kronka miejsowa i zagraniczna.

Kraków 3 października. Jutro w niedzielę, jako w dzień imienia JCKMści Franciszka Józefa, odprawionem będzie o godz. 9ej rano w kościele archiepiskopalnym NPMaryi uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie X. biskup Gałęcki.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 5go b. m. komitet przedwyborczy zamierza zaprosić wyborców na zebranie przedwyborcze, na którym przedstawi kandydatów, którzy się doń zgłosili i przedstawi wypadki głosowania swego dziś wieczorem odbył się mającego. Spodziewać się należy, że wyborcy zbiją się na zebranie poniedziałkowe jak najliczniej i dadzą tym sposobem dowód, że wyboru posła nie pragną pozostawić wypadkowi.

Zebraniu zwołanemu celem wybrania komitetu przedwyborczego, na którym bardzo mała stosunkowo stawia się liczba wyborców, zdawałoby się, że pod względem wyboru panuje pewna apatja. Po kilkakroć obawiliśmy zdanie nasze co do warunków, jakich żądać należy od posła w tej chwili; poważna większość wyborców podziela to zdanie w zupełności; jeżeli jednak sądzić, że dość podzielać zaprzetywania, a nie objawić je czynnie, w stanowczej chwili sprawę narazić mogą na niebezpieczeństwo; żale i utyskiwania po niewczasie na nie nie się przydadzą. Wzywamy więc wyborców, aby w terminie przez komitet wskazanym jak najliczniej zbrali się na zgromadzenie przedwyborczem i tam okazali szczerze, jakiego chcą mieć posła.

Od X. Kisilewicz, proboszcza z Tyrawy-wolockiej otrzymaliśmy na kościół w Banderze w Ameryce zlr. 2.

Nakładem wydawnictwa dzieł katolickich Dr Władysława Miłkowskiego, wyszło świeżo dziełko hr. Maurycego Dzieduszyckiego, Członka Akademii Umiejętności, pod napisem: „*Studjum o papieżach*.“

Wczoraj wieczór umarła nagle na podwrocie domu

N. 42 przy ulicy Ś. Katarzyny służąca z Niepołomic Katarzyna Dębska. Ciało jej oddzielono do trupiarni i zarządzone ogólnie lekarstwie.

Zaledwo cyrk p. Sidolego opuścił Kraków, zapowiadając rozlepienie ogłoszenia przybycie cyrku tytułowego się cesarsko tureckim, pod dyrektora p. Dersina. Cyrk ten w ostatnich czasach dawał przedstawienia w Pradze i równie znaczną liczbą koni jak zgrzesnością je dnal sobie w mieście tem wzięcie. Pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na przyszły czwartek.

Półwie Zwierzynieckie 3 paźdz. Dzięki ofiarności niektórych obywateli Półwsia w niedługim czasie stanie kilka latarni, mających oświetlać tutejsze przedmieście, niewiadomo jednakże, czy przyjdzie kiedy do tego, żeby ktoś zajął się skrapianiem drogi idącej od rogatki ku klasztorowi w czasie pogody, kiedy warstwy kurzu poruszane, co to przez piędz idących, czy też przez jadące wozy unoszą się w nieprzeprzyszytym tumanach zasypując oczy przechodniów i na żaden sposób niepozwalając okien otworzyć dla zacierpnięcia świeżego powietrza. W czasie znów dżdżystym warstwy te zamieniają się w błoto nieprzebyte, które jak najspokojniej sobie leży. W mieście zgarnianiem błota i skrapianiem zajmuje się magistrat, po wsiach są obowiązane do tego gminy, lecz czy obowiązek ten rozciąga się także i na Półwie, o tem dotychczas nie wiemy.

Ropcezye 2 października. (!) Wczoraj w samo południe głos dzwonu rozniósł trwogę pożaru. Na przedmieściu ropcezyckim, w pobliżu miasta dzieci bawiące się zapalnikami podpaliły stodołę mieszczanina Małisi. Silny wiatr w paru minutach ogarnął naraz sześć domów w pobliżu. Ratunek adawał się niepodobnym; pożar nie tylko niósł zniszczenie całemu przedmieściu, ale zagrażał nowo odbudowanemu miastu. Opatrzności jedynie zawdzięczamy, że pożar ograniczył się na kilku domach. Słaby ratunek, brak bukwiztów ogniowych nie byłyby mogły postawić tam buchającym plomieniem, gdyby wiatr nie zmienił był kierunku na pustą pola ku cmentarzowi.

Rada miejska zaraz na wieczornem posiedzeniu przyjęła nagły wniosek radnego Józefa Słuszewskiego, utworzenia bezwzględnej straży ogniowej ochotniczej, i sprawienia cisze dwóch nowych sikawek oraz kilkunastu wiader. Ze miasto od ostatniej klęski zeszłorocznego pożaru, wyczerpało wszelkie swe fundusze, dalece, że pożyczkę z Wydziału krajowego zaciągnąć musiała, Rada miejska postanowiła przeto udać się o pomoc tak do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jak i do Towarzystwa we Lwowie, w nadziei, że towarzystwa te mają tu wiele ubezpieczeń, dla własnej korzyści z pomocą pospieszyć zechcą.

Nr 39 *Prawnika* zawiera: „O prawem znaczeniu podpisów na wekslu“, przez J. Louisa (c.d.); „Kilka słów o projekcie rządowym ustawy postępowania wykonawczego przez przymusową sprzedaż nieruchomości i rzeczy ruchomych“, napisał Dr Aleks. Janowicz (c. d.); „Przegląd tygodniowy“, — „Praktyka sądowa i administracyjna“, — „Wiadomości pocztowe.“

Przewodnik naukowy i literacki wychodzący przy *Gazecie Lwowskiej*, za miesiąc wrzesień zawiera: „Podręcznik polski z XVIII wieku, przez Klemensa Konieckiego; — „Aleksander Weryha Darowski“, przez Dr Ant. J.; — „Początki feudalizmu“, przez Dr Stanisława Smolę; — „Przegląd krytyczny, przez K. K. — Nr 480 *Kosów* zawiera: „Krzyżacy 1410.“

Obrazy z przeszłości, przez J. I. Kraszewskiego (dok.); — „Car dziewica“, powieść tatarska, wiersz Oli-zarowski; — „Obowiązek i prawda“, przez Samuela Smilesa, przełożył E. L. (dok.); — „Uczony“, przez R. (z ryciną); — „Przed cyrklem w Sewilli“ obraz Haymes Williamsa, przez E. L. (z ryciną); — „Niemy tegoczesny“, — „Korespondencja: (z Krakowa) przez Gierwazego; — „Jens Jakob Amussen Worsaae“ prezes honorowy kongresu archeologicznego w Sztokholmie, przez L. (z ryciną); — „Listy ze Szwecji“, przez J. I. Kraszewskiego; — „Czechnia i Czecyzyty, przez Adama Gładysza (z 3 rycinami); — „Przegląd teatralny“ przez K. — „Wiadomości bieżące z pola literatury i sztuki; — „Przegląd polityczny; — „Od redakcyi.“

W Wrocławiu odbywał się w ostatnich dniach września zjazd naturalistów i lekarzy. W oddziale antropologii i prehistorycznych starożytności, w którym przewodniczył znany prof. Virchow, poruszono wiele kwestyj dotyczących starożytności słowiańskich. Na kongres ten dr. Luchs urządził wystawę zabytków prehistorycznych śląskich; są tam całe oryginalne groby, podobno w przecięciu jednego pogańskiego kurhanowego grobu, niedawno rozkopanego pod Obernig w lesie, należącego do wsi Schimmelwitz. Przewodniczący zjazdowej sekcji dr. Virchow miał wykład o pólnochnych starożytnościach, w których potrafił wiele o słowiańskie rzeczy. Długie toczyły się rozprawy nad wykopanymi kamiennymi starożytnościami, które odkryto na stokach Sobótki. Szczególnie ciekawą ma być okopana tam ludzka figura z rybą, która leży na stokach góry obok niedźwiedzia wspiętego na tylnych łapach. Figura ludzka jest ogromnych rozmiarów, około 7 stóp długa bez głowy, która

czem gmach ten dosyć wysoką wieżę, którą widzieli, przyzodobiono Roku Pańskiego 1684, dnia 12 maja.

„Roku 1683 rozpoczęto niniejszą budowę za staniem i pieczołowitością najprzewielebniejszego Alexego Chylińskiego natenacsa Prowincyała Kanoników zakonnych Sw. Ducha de Saxia prowincji polskiej, proboszcza i przełożonego klasztoru i szpitala Sw. Ducha w Krakowie, jakoteż szlachetnych i sławetnych panów prowizorów rzeczonoego szpitala Bonifacego Kantelli rajcy krakowskiego i Rocha Toporowskiego mieszczanina i kupca krakowskiego. Dokonano zaś Roku Pańskiego 1684 dnia 13 maja podczas trwania Kapituły prowincjonalnej, za rządów najprzewielebniejszego Rafała Cybulskiego Prowincyała w Polsce Kanoników zakonnych Sw. Ducha de Saxia, proboszcza i przełożonego klasztoru i szpitala krakowskiego, w przytomności niżej podpisaných natenacsa w krakowskim klasztorze przebywających członków zakonnych.

„Relikwie Świętych w tej galce złożone: mleko N. Maryi P.; relikwie N. Kandyda meczennika; baranek boży (Aguszek z wosku poświęcony); krzyż czyli tak zwana Karawaka; płótno z wyciśniętym na niem wizerunkiem Chrystusa; Złota potarta o prawdziwą zasłonę N. Maryi P.; wieńce, którei były ozdobione monstrancya podczas Święta Bożego Ciała; krzyż drewniany poświęcany w Święto Sw. Piotra meczennika z zakonu kaznodziejskiego; gałazki palmowe poświęcane; moneta panującego natenacsa szczęśliwie Jana III króla Polskiego panowania tegoż roku dziekujemy; cztery Ewangelje poświęcane wizerunkami Ewangielistów (drukowane 1681 roku w Krakowie).

Pisał Bartłomiej Stanisław Bajorski z Żarnowca r. w.“

(16 podpisów zakonników Duchaków klasztoru krakowskiego).

„Wszystko co tylko jest na świecie niemoże trwać, ciesz się spokojem. Czas trawi jedno pokolenie ludzkie a po niem odrasta drugie. Wszystkie rzeczy niszczą się, na ich miejsce powstają znów inne, również zagładzie ulegające. Wieża niniejsza (jak to pismo tu złożone szerzej wyusza) otrzymała swój kształt okazalszy kosztem Jasnie Wielmożnego Andrzeja Trzebieckiego Biskupa krakowskiego, księcia Siewierskiego, owego Biskupa, który dopomógł i zezwolił na to, aby z dóbr kościelnych płacono na wojsko koronne tak zwana hibernę czyli podatek zimowy; przez co majątek Chrystusa na wieczny czas najdoległyszim ciężarem obarczył. Po trzydziestu siedmiu latach, gdy wicher strącił gałkę, wieża ta znowu odrestaurowana została. Dziwisz się, iż w tak krótkim okresie czasu gałka z wieży zlecieć mogła; lecz zdumiesz się jeszcze bardziej, skoro się dowiesz, iż żaden z tych Kanoników (Duchaków), którzy na pamiętkę swe imię tutaj zapisali, dzisiaj nie jest już więcej przy życiu. Rozważajmy szereg niepowodzeń, które przez ten przeciąg czasu Królestwo Polskie dotknęło, i zastanowimy się nad największymi zmianami na gorsze; przynasza to sam, iż przy tylu przeciwnościach dosyć długo przetrwał. Po śmierci szczęśliwie panującego Jana III cała szlachta zgromadziwszy się na polu elekcyjnym, przy niezgodności zdań dwóch obrała królów. Utrzymał się jednak August książę Saski, poparty od mocearstwa pogranicznego i nazwany Augustem II; lecz mimo tak świetnego imienia, za jego panowania Polska żadnego szczęścia nie doznała. Zaraz albowiem r. 1699 dotknęła Królestwo plaga nieurodzaju, aczkolwiek napady tatarskie na Podole ustały po zwróceniu przez Turków Polsce Kamieńca Podolskiego. Roku 1702 a panowania trzeciego lata, w miesiącu grudniu burza z wicherem połączona obaliła wieżę katedry krakowskiej, rozwalając wiele kościołów, gmachów i całe

lasz powyrzynała. Szwed rozjuszony wpadł z siłą zbrojną do Polski i pobawił pod wsią Kije zwana wojsko polskie nie tyle orężem ile intrygamą, w dzień Św. Wawrzyńca zajął miasto Kraków, w miesiącu wrześniu zamek krakowski podpalił i przez sześć lat mordując niewinnych, rabując i rujnując Królestwo Polskie niszczył, a zająwszy wszystkie fortece (z wyjątkiem jednej Częstochowy, która mu się oparła) cały kraj nałożonemi kontrybucjami ogotocił. Nie lepiej się miała Polska i od wojsk królewskich saskich. Moskwa z Kozakami wkroczywszy niby na pomoc do Polski, gościła w niej przez cztery lata, zdziaławszy wiele szkody. Potem nastąpiła sroga zaraza morowa, która miasto Kraków przez trzy lata a całe Królestwo przez lat cztery wyłudniała. Roku 1712 pojawiła się w niektórych miejscach sarańcza; poczem roku 1713 głód spowodowany nieurodzajem Królestwo Polskie uciskał. Pomijamy już Konfederacyę przeciw Królowi czyli związki szlacheckie potem wojska, pomijamy obior na tron polski Stanisława Leszczyńskiego przez szlachtę i Szwedów, jego koronacyę i wygnanie, uwiecznienie biskupów i pojmanie szlachty. Krótko mówiąc, przez lat dwadzieścia i trzy spadały na Królestwo samych nieszczęść pociski. Wreszcie po uspokojeniu Polski za orędownictwem N. Maryi P., zlecił szczyt tej wieży i został na nowo zrestaurowany roku 1722 w miesiącu wrześniu, za rządów całem Chrześcijaństwem papieża Innocentego XIII, za panowania w Polsce Augusta II, i za biskupstwa krakowskiego Konstantyna Felicyana Szaniawskiego, którego suffraganem był Michał Sołtyk. Urząd prowincyała zakonu kanoników Sw. Ducha prowincji polskiej sprawował natenacsa i własną ręką się podpisał:

Jan Chrzczel Wiekiewicz

Św. Teol. Dr., Prowincyał kanoników regularnych Św. Ducha m. p.“

Obok powyższych dokumentów przenoszonych nas w ubiegłe wieki licznych klęsk lecz i najświetniejszych zwycięstw ma być złożonym nowy akt obecnej restauracyi, w którym szlusznie przemilczano klęski lecz chwały dzisiejszych czasów... Dziwne to losy tego grodu królewskiego, który upadł z upadkiem Rzeczypospolitej, dziś się zaś dźwiga wśród ogólnej ruiny jakby na wielki skład pamiątek narodowych.

Na pociechę też winniśmy zapisać, że nie same restauracye i konserwowanie starych kościołów i dawnych gmachów nas zajmuje, lecz że i dzisiejsze czasy coś dodać, wnieść i wzbogacić się są w możności, i że po nich zostanie pamiątka. Przeniesienie słynnych zbiorów puławskiej świątyni Sybilla do Krakowa, wzbogacenie miasta najwspanialszem w Polsce muzeum i jedną z najcenniejszych bibliotek, jakoteż archiwum, którego początki sięgają do Siemawskich a które mieści w sobie prawdziwą złotą minę do historyi ostatniego zwaśnięcia stulecia, to już wypadki naukowe, godny zapisania w rocznikach miasta. Zbiory i biblioteka domu książąt Czartoryskich, których ciągle pomnażanie było dziedziczną myślą trzech pokoleń, szczęśliwie uratowane z Puław, podzieliły dotąd losy tułactwa wysoce zasłużonego rodu. Rozproszone obecnie między Paryżem, Sienawą a Kórnikiem, zgromadzić się mają niebawem w Krakowie.

Miasto nasze, które się często chlubi z zamilowania starożytności nie posiada odpowiednich do swej tradycyi zbiorów. Gabinet archeologiczny uniwersytetu niedawnej jest daty, i mimo gorliwość swego założyciela, umiającego przyciągnąć dawców, jest jeszcze w zawiązku, podobnie muzeum Akademii. Muzeum Czartoryskich pierwszoby jeszcze zajęło tu miejsce. Obok zaś biblioteki uniwersyteckiej biblioteka sieniawska obfitością rękopisów i archiwalnych dokumentów zamieniałaby Kraków na punkt centralny dla wszystkich

badaczy rzeczy przeszłości polskiej dotyczących. Obecnie historycy nasi skazani byli na życie komiwożerów od biblioteki do biblioteki lub musieli utrzymywać ciągłą korespondencyę, aby w odpisach otrzymać to czego szukali. Centralizacya w sferze naukowej stała się dziś konieczną, ale nader dla księgozbiorów i muzeów bywa rzeczą pożyteczną, gdy nieusuwa się od nich opieka prywatnych mecenasów, łączących możność z zamiłowaniem i znawstwem. Owa dziedziczna rodowa myśl sięgająca do księżnej jenerałowej ziem polskich, co najpierw dała hasło do prywatnych poszukiwań i kolekcji ma złożyć swoje zdobycze w Krakowie.

Książę Władysław Czartoryski był zarzucony projektami i ofertami co do miejsca dla nowego gmachu. Czyli zbiory starożytności godzi się wprowadzić w nowe mury, czyli też nie należy zachować zewnętrznie ten sam charakter starożytności, jaki mają zbiory same przez się? Piękną też myśl powziął dostojny mecenas, aby pod cieniem jednego z najszacowniejszych zabytków krakowskich, obok bramy Floryańskiej, jedną z baszt pozostałych, niegdyś arsenał miejskich dział, zamien

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegsministerium beabsichtigt, den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1875 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflectirenden hat im allgemeinen folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäftsfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Österreich, noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Concurrent hat mit dem Offerte ein Certificat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbekammer, oder von einer solchen nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde, als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Certificat bestätigt sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rückichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeuger ist. Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Certificate, müssen versiegelt belassen werden.

Dort, wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegsministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungs-Fähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

Mit einem solchen Certificat nicht versehene Offerte bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl ein grösseres, in keinem Falle aber ein geringeres, als das im Verzeichnisse angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz, oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt.

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächst befindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befindet sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

6. Die sämtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1875 derart in vier gleichen Raten beendet zu werden, dass von dem gestellten Quantum

1/4 bis Ende März 1875

1/4 „ „ Mai „

1/4 „ „ Juli „

1/4 „ „ September 1875 zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den, ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1875 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegsministeriums binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1875 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1875.

7. Das Reichs-Kriegsministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten zu reflektiren und hiernach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restriction sich übrigens Seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird) ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und in Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Überreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Aufgabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte, mit dem Reichs-Kriegsministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des, nach den für die offerirten Artikel geforderten Preisen entfallenden Werthes bei einer Militär-Casse zu erlegen. Das Vadium kann entweder im baaren Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellung- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz-Procuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der, vom General- (Militär) Commando ausgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Führung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten gleichfalls versiegelten Couvert (nach dem, am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins an die hiezu berufene Militär-Cassa zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 30. November 1874 Zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegsministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen. — Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte, oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder welche nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detail-Bedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst und können vollständig bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbekammern der österreichischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Contrakts-Bedingnisse, (Vertrags-Entwürfe) wie auch die Musterproben eingesehen haben, und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen. 17. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restriction der angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent binnen längstens 5 Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizierung seines Offertes annimmt, oder nicht.

Das Reichs-Kriegsministerium hält sich an eine modifizierte Lieferungs-bewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünfjährigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht, oder nicht in bestimmter Weise abgegeben werden sollte.

18. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote, sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10% gen Kautions zu erhöhen und den förmlichen Contrakt abzuschliessen.

Ein Pare des Contraktes ist auf Kosten des betreffenden Contrahenten mit dem klassenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersterer weigern den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der, an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien am 21. September 1874.

VERZEICHNISS

der Artikel, deren contractmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1,500 Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 6 1/2 bis 7 Pfund	1 Pfund
1,560 Ellen	garumelirten Hallina 3/4 Ellen breit	1 Elle
6,050 Stück	Kaputzen aus Kautschukstoff	
500 „	Helme mit Schuppenbänder für Dragoner	1 Stück
700 „	Jägerhüte, ohne Embleme ohne Kopfschnüre und ohne Federbüsche.	
1,300 „	Feldwebels	1 Elle
1,300 „	Corporals	

Minimum des Anbotes	Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2,000 „	seidene Distinctionsbördchen ohne weisen Vorstoss	1 Elle
1,000 „	1/2 breite gelbeidene Bördchen für einjährige Freiwillige	
1,700 „	Strupfenbänder za Hnszaren-Cszizmen	
1,600 „	Leinenbänder zu Stiefelhosen	
8,500 Stück	Schnurverzierung zu Huszären Csáko	1 Stück
800 „	Jägerhutschnüre	
1,000 Garnit.	zu Attila	1 Garnitur
500 „	Anhäng- zu Ulanka u. Dragoner Waffenröcke	
500 „	schnüre zu Waffenröcken für Fuhrwesen u. Artillerie, ohne Federhaken zu Revolvern	1 Stück
1,500 „	Ellen Csákoschnüre für Gefreite	
10,000 „	ungarische Hoschnüre	1 Elle
10,000 „	vierkantige Attilaschnüre	
1,900 „	braune Schnüre zu Achselhaken für Cavall. Mäntel	
300 Stück	Signalhornschnüre sammt Quasten	
5,000 „	scharlachrothe Schützen-Abzeichen	1 Stück
3,500 „	grasgrüne	
1,200 „	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	
700 „	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	
1,700 „	Achselhaken zur Blouse für Cavallerie	
1,000 Dutzd.	Attila-Röschen	1 Dutzd.
2,000 Stück	Infanterie- sind aus den vom	
1,000 „	Porte-épée mit Leder- Acar beizgob-	
13 „	Cavallerie- (ohne) besatz Epauletts zuerzeug-	1 Stück
25,000 „	Halsbinden ohne Tuchlappen	
5,000 Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
3,500 Stück	Rosen zu Rosshaarbüsch für Ulanen und Artillerie	1 Stück
220 „	Adler	
80 „	Schirm-einfassungen	1 Stück
100 „	Kamm-schienen	
80 „	Kammdecken	
240 Paar	Seitengabeln	1 Paar
4,400 Stück	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	1 Stück
20 „	Adler mit Schild zum Bandolier für Feld-Gendarmen	
100,000 Dutzd.	grosse messingene Knöpfe für Infanterie und	
4,000 „	kleine Cavallerie.	
10,000 „	grosse messingene Knöpfe mit Numern für Jäger	
9,600 „	kleine	
3,800 „	grosse messingene Knöpfe für Uhlanen	1 Dutzd.
1,400 „	kleine	
8,000 „	grosse zinnerne Knöpfe für Infanterie und	
6,000 „	kleine Cavallerie.	
2,000 „	grosse zinnerne Knöpfe für Uhlanen.	
500 „	kleine	
22,000 Stück	eiserne geschwartzte Schnallen zu Cavallerie- Stiefel	1,000 Stück
2,200 „	eiserne polirte Schnallen zu Infr. Leibriemen	
7,400 „	Federhaken zu Revolver- Anhangschnüre	1 Stück
850 „	messingene Doppelhülsen zu Trommelschlägel	
120 „	Trommelnhängen	
11,000 Paar	Absatzseisen sammt Nägel zu Schuhe und Stiefel	
3,000 „	Dragoner-Sporn sammt Nieten	1 Paar
1,000 „	Hassaren „	
3,000 „	Steigbügel unverzint	
1,000 Stück	Knebeltrensen	
1,000 „	Reitstangen ohne Kinnketten u. Haken	
1,000 „	Kinnketten ohne Haken	unverzint
2,000 „	rechts seitige Kinnkettenhaken	1 Stück
2,000 „	links	
1,000 „	Stallhalter-Anhängketten, unverzint	
5,000 „	Striegel ohne Handriemen	
900 „	vordere Lederhalter sammt Schrauben zu	
900 „	hintere Sättel	
450 Paar	eiserne Zwieseln zu Sättel	1 Paar
120 Stück	Flosshacken	
140 „	Handhacken	
270 „	Krampe sammt Federn und Nägeln	ohne Stiele
280 „	Schaukeln mit Fusstruppen	
90 „	Nägeln für Cavallerie	
70 „	Kettensagen	
100 „	komplete Handsägen	
100 „	Stemseisen sammt Heft	1 Stück
100 „	1/4 zöllige Schneckenbohrer	
50 „	1/2 „	
100 „	1/8 „	
70 „	Sägefeilen	
50 „	Schrenkeisen	
60 „	Beisszange	
100 „	eiserne Klammern	
1,000 „	6 Schalnägeln	
14,000 „	3 zöllige Drahtstiften	1,000 Stück
8,500 „	4 „	
60 „	Massstäbe	
3,000 „	Kochgeschirre für Fusstruppen	à 2 Mann
2,100 „	„ Cavallerie	
9,000 „	Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnur	1 Stück
1,000 „	Feldflaschen-Blechüberzüge allein	
3,100 „	Glasflaschen	
1,300 „	Coffee-Portionen-Becher	
370 „	adjustirte messingene Schraubentrommeln	
800 Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
30 Stück	Bataillons- Signalhörner mit Mundstück	
200 „	Compagnie-	
2,500 „	Jägerhut-Federbüsche	
4,100 „	schwarze zu Hussaren Csáko	
70 „	rothe	
3,000 „	schwarze Rosshaar-büsch	1 Stück
70 „	rothe Uhlanen Tatarka	
70 „	rothe Artillerie Csáko	
6,400 „	Tragschnüre zu gläserne Feldflaschen	
250 „	Schnurstricke zur Pionnier- Ausrüstung	
14,500 „	Fouragierstricke	
17,400 „	Pferdefussfesseln	
1,300 „	Pferdekardatschen ohne Handriemen	
4,300 „	Tränkeimer	

Formular zum Offerte

50 Kreuzer Stempel

Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs Depot zu N. N.

Ich, N. N. wohnhaft (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1875 contractmässig liefern zu wollen.

der zu liefernden Artikel		Preise in österreichischer Währung			
Quantum	Benennung	für	Guld.	Kreuz.	Sage
Stück		1 Stück			
Gartr.		1 Gartr.			

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Contraktsbedingungen eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contrakts-Vorschriften, bis Ende September 1875 in folgenden Raten,

und zwar: ein viertel ein viertel ein viertel ein viertel des angebotenen Quantums

bis Ende März 1875. „ „ Mai „ „ „ Juli „ „ „ September „

zu liefern. — Für die richtige Erfüllung dieser Zulage hatte ich mit dem, (laut des unter abgesondertem Couvert gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Cassa in N.) erlegten 5% Vadium von fl. kr. entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Certifikat liegt bei.

N. N. am N. N. eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formular zum Couvert des Offerts. An das k. k. Reichs-Kriegsministerium in Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von Posamentiersorten, Metallsorten etc.

For mular zum Couvert des Vadiums. An das k. k. Reichs-Kriegsministerium in Wien.

Depositenschein über fl. zu dem Offerte des N. N. für (Posamentiersorten, Metallsorten etc.) (1961)

PENSYONAT HOTELOWY „AUSTRIA“ w GRIES pod BOZEN
(w południowym Tyrolu).
Klimatyczne miejsce leonizno. Rozpoczęcie pory 1go Września b. r.
Położenie słońcu wystawione wolne od wiatru, wygodne przechadzki, przepiękny widok na góry, zimne, ciepłe i natryskowe kąpiele, zakład gazowy i wodociąg, windy, leczenie winogronami, mlekami, zentog i kumyssem; smaczna kuchnia, ciągła komunikacja z Bozen. Dobra publiczne szkoły, nauczyciele wszelkich fachów, teatr, koncerty. Codzienne odwiedzanie przez lekarza.
Zamówienia na pokoje, mieszkania, pomieszkania z kuchnią przyjmują się w **Wiedniu**, Teinfaltstrasse 8, II. Stock i u (1744-7-12)
Dyrektor pensjonatu hotelowego „Austria“ w Gries pod Bozen (w Tyrolu).

Purgleitner Kalksyrop
Syrup wapienny Purgleitnera
z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchot płucnych, astmy, gruźlicy płu, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie.

U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.

Cena flaszki 1 złr. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem. Do nabycia w **KRAKOWIE** u **J. Trauczyńskiego**, aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Grazu.

Bezanow, 20 Lutego 1872.

Wielmożny Panie!
Ponieważ po użyciu tylko czterodniowym **syropu z podfosforanu wapna**, nastąpiło w chorobie mojej znaczne polepszenie i ulżenie przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiej zostaje

z szacunkiem
Paweł Kasznik.

Styrski SSK ZIOŁOWY
Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany
STYRSKI SSK ZIOŁOWY
dla cierpiących na pierś.
Dostać go można zawsze w świeżym stanie po cenie 80 cent. za flaszę.

J. Engelhofera Esencja muskutowa i nerwowa
z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezspornie wyśmienity środek przeciw bólowi goścowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólom krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmożenia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust
Dra Brunn
Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,
uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrępnego postępującego pruchienia zębów.
Cena flakonika 88 centów.

LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.
Likier ten przyrządzony z wspaniałych roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiające, a rozgrzewając żołądek wywiera najdawniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakoniku 52 cent.
Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schuchta przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasa i Berjnera.
W Białej u P. Knausa. — w Bochni u B. Fadenhaucha — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Bojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kolomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermanna — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schliki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Cieskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrebskiego i Sp.

KOMITET
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego

obwieszcza niniejszem, że postanowił urządzić w pierwszej połowie Czerwca 1875 r. powszechną targową wystawę rolniczo-przemysłową w Krakowie.

Kraków dnia 8 Września 1874 r.

Prezes: H. Wodziecki.
Sekretarz: J. M. Jawornicki.

Obwieszczenie.

L. 480. (1941-3-3)

Dnia 14 Października b. r. odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Dobczyce publiczna licytacja w godzinach urzędowych, celem wydzierżawienia propinacji miejskiej i kamieniołomu, na czas od 1 Stycznia 1875 r. do ostatniego Grudnia 1877 r. Cena fiskalna propinacji wynosi zł. 3231 Kamieniołomu zaś „ „ 35

Warunki licytacji przejrzeć można w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Dobczyce d. 15 Września 1874.

Licytacja w Poniedziałek.

Aparat sklepowy do przechowania nafty na 320 funtów, lampy, garnki, beczki blaszane i cynkowe na naftę — słowem kompletny sklep do sprzedaży nafty wraz z urządzeniem dnia 5go Października b. r. w Poniedziałek o godzinie 10ej przed południem przy ulicy Kanoniczej w Krakowie Nr. 128 Dz. I. w dziedzinie w drodze publicznej licytacji sprzedane będą.

(2030-2-2)

Apteka w Sławonii

nad rzeką Sawą, w miasteczku powiatowym, z bogatą i bardzo rozległą okolicą z austriackiej strony, ale także turecką okolicą, z językiem sławiańskim — poszukuje lekarza młodszego Doktora Medycyny Polaka. — Blizsza wiadomość u właściciela apteki Dobrzańskiego w Zupanie per Agram.

(1937-3-3)

Wielmożny Pan G. A. W. Mayer w Wroclawiu.

Nadesłany mi łaskawie syrop piersiowy uczynił mi tak doskonałą przysługę, że widzę się spowodowanym upraszać Pana znów o szybkie nadesłanie takież faszczki syropu piersiowego.

Należność za takowy załączam.

Fürth w Bawarii, 19go Lipca 1870 r.

(1402-2-2) Maier Uhlfelder.

Prawdziwy biały syrop piersiowy G. A. W. Mayera odznaczony w Paryżu 1867, najpewniejszy środek przeciw wszelkiemu kaszlowi, zachrypnięciu, zaflegmieniu, cierpieniom piersi, dolegliwościom szczy płucni krwaw, astmie i t. d.

Jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. Wiktora Redyka i u p. Piotra Krokiewicza na Stradomiu, — w Tarnowie u p. W. T. Wielogórskiego, — w Przemyśle u p. Edwarda Machalskiego, — w Brzeżanach u p. B. Fadenhechta.

Bez bólu

i bez wstrząsania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej, tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann, członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Habsburgergasse 1.

Wylecza także wyrzuty skórne, wznębia, upławy u kobiet, bladaczki, nieplodność, upławy, osłabienie męskie, bez wyrzynania i bez wypalania żołądka lub kilowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarium z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 zlr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem życia.

(962-40-50)

J. Bergl,
Handel towarów lokciowych w Wiedniu, Mariabferstrasse Nr. 108.
Jedyné źródło dobrych prawdziwych towarów.

Po 27 centów

sprzedaż modnych materij wełnianych na suknie, lustrzany, materij szkockich, prawdziwie farbowa-nych perkalów, batystów, brylantyny białej i ko-łorowej, bielizny stołowej i pościeli z cienkiego płó-tna, białego i kolorowego grudeł, białych linianych chusteczek, firanek muslinowych, siatkowych i cy-cowych, barczan w prążki i kolorowego, kobier-ców, chusteczek jedwabnych i wielu innych rzeczy. Tamże są do nabycia po wyższych, jednak stosun-kowo niskich cenach w wielkim wyborze, mohair, lustrzany, rypsy, kaszmiry czarne i kolorowe, fiale, najmodniejsze materje na suknie, rypsy na meble itp. Zamówienia wykonane będą rzetelnie za za-liczką, a wzyry posyłają się na żądanie opłatnie.

(1448-11-12)

Biuro adwokata krajowego
Józefa Schätzla

przeniesionem zostało do domu pod Ner 177 przy ulicy Wiślnj 1. piętro (obok urzędu podatkowego).

(-1-4)

Leśniczy egzaminowany

poszukuje odpowiedniej posady, jako rzadca lasowy lub leśniczy. Wykazać może się naj-lepszymi świadectwami i zna się na uregu-lowaniu lasów, zaprowadzeniu planów gospo-darczych i na wymiarach geometrycznych. Jest wolnego stanu, liczy lat 26, rodem z Czech i od lat 6 zamieszkały w Galicji. — Łaskawe oferty uprasza adresować pod lit. H. R. S. poste rest. Jasło. (2034-1-2)

Las

do sprzedania w Galicji, składający się z 34,907 sztuk wysokopięnych dębów 12 — 30 cali rozmiaru, oddalony 1 1/2 mili od stacji kolei Stryj, która pod 1 1/2 mili od stacji kolei połączenie Sanem do Gdańska, a 2 mile od rzeki Dniestr, która las ten łączy z Odesą. Blizsza wiadomość u właściciela Dra Stefana Csáthi Szábo w Miskolcu w Wę-grzech. (H 22921) (1973-1-6)

Der BAZAR
Illustrirte Damen-zeitung

erschient alle 14 Tage im Umfange von 3-4 Bogen mit vielen Illustrationen u. Schmit-mustern und enthält u. A. Pariser Modebilder, Kin-der-Garderobe, Handar-beiten, Novellen, Moden-berichte etc. etc.

Preis vierteljährlich nur fl. 1.50, 6. 38. (mit Franko-Versendung pr. Post fl. 1.90, bisfl. 2.-) Alle Buchhandlungen und Post-Anstalten nehmen Jederver Bestellungen an. Eratere liefern auf Wunsch Probe-Nummern.

(1821-5-10)

Zdrowe zęby!

Używanie Dr. J. G. Poppa wody anaterynowej do ust przyczynia się jak może żaden inny środek do utrzymania zębów, gdyż ochrania je jakoteż inne części ust przed szkodliwymi zewnętrznymi wpływami i przeciwdziała dalszemu rozszerzaniu się już zaszych chorób ust i zębów i takowe wylecza. Cena flaszki 1 zlr. 40 cent.

Dra J. G. Poppa pasta anaterynowa do zębów.

Delikatne mydło do zębów do pielęgowania zębów i zabezpieczenia tylicze od zepsucia. Można je każdemu polecić.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów.

Czysty proszek, że po codziennym jego użyciu nietylko zwykłe tak niemile osad zębowy usu-niętym zostaje, lecz także emalia zębów coraz więcej zyska na białości i delikatności. Cena pudełka 63 c. (10-3-3)

Na składzie:

w Krakowie: ma p. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawicki, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, w Rynku głównym, p. M. Dworaki, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym.

w Lwowie: ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz. W Belzie p. Hrymak, — w Białym p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Trautfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydlowie p. M. Koniecki, — w Fryszaku p. Nowakiewicz, — w Grzy-bowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Ja-łowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitrabit apt., — w Lutowskich p. M. Koniecki, — w Mo-zolcu p. W. Muszyński, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrowie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyśle p. Galdaczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegerseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklitz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nassenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. J. Reid aptekarz, — w Tarno-pola p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniakowski, — w Wadowicach p. Foltin i p. Ulna, — w Zaleszczykach p. Kodrbski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Re-tesch, — w Żółtkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

C. k. uprzyw. nowopoprawne zabezpieczone od ognia i włamania

K A S Y

są tanio do nabycia u

M. Adlersflügel w Wiedniu.

Fabryka: Mariabfll, Wallgasse 3.

Skład: Schottenring 22 vis-a-vis der Börse. (1971-2-12)

Nagroda odznaczona

przez c. k. rząd wyła-wielokrotnie wypro-bownie, jedynie i wyła-bre uznane

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawelny, obciagnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze sprzedaje p. bardzo tanich cenach, w białym kolorze do okien 4 c. za lokciec, do drzwi 6 i 10 c. za lokciec, w kolorze czerwono-brunatnym i dębowym do okien 5 c. za lokciec, do drzwi 7 i 11 c. za lokciec. Do okna średniej wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić najwyżej za 10 cent. (1741-2-10)

Zamówienia z prowincji tak częściowo jak hurtownie wypełniam jaknajspieszniej, a do każdej przesyłki dołącza się drukowany opis użycia, według którego można te ochrony przy-oknach i drzwiach tak umieszczyć, że zupełnie nie przeszkadzają zamykaniu lub otwieraniu okien.

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

J. Popelarz,
c. k. nadworny dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.

Ochrona przeciw zaziębieniu. Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

F. Bożewska
w Krakowie

przy ulicy Floryańskiej w domu Wgo Matejki Nr. 363,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-bliczność, iż od dnia 1go Października 1874 r. przyjmuje do roboty suknie i ubiory damskie, zapewniając gusto-wne i spieszne wykonanie.

Tamże przyjmuje się panienki bez-płatnie do nauki. (1951-3-3)

6 pokoi z kuchnią, sienią i piwnicą, częściowo lub razem, zupeł-nie nowo wyrestaurowanych, w domu pod L. 6 na przedmieściu Grzegórz-kach, z wszelką dogodnością, jest każdego czasu do wynajęcia.

(2020-2-6)

Majątek ziemski

3/4 mili od Krakowa odległy, około 300 morgów ziemi wraz z łąkami obejmujący, z budynkami murowanymi, propinacją ko-rzystną, z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u Wgo Dra Styczenia, adwokata w Kra-kowie. (2017-2-6)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach gardła, chrypie, zapaleniu gardła, wrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechu, irytacji w gardle i zębów przez pa-lenie tytoniu, zapobiegają dzia-łaniu merkurysu. Lekarze zalecają je szczególniej kaszodziom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem u-trzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudze-niu gardła.

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głów-nym, — we Lwowie w aptece p. Mikola-scha. (1993-1-1)

Mężczyzna poszukuje metra, do któ-regoby za przystępną cenę miesieczną, na 1 godzinę dziennie lekcy języka francuskiego; uczyć się mógł. (2021-2-2)

S. S. poste restante Kraków.

Dr. Med. Karol Goebel
dentysta

Lekarz specjalny chorób ustnych, ordynuje od 10ej do 3ej

ulica Franciszkańska 151.

(1941-6-1)

Swieża Oliwa
z Francji

nadeszła do handlu

Juliusza Groszego

Pałac Spiski. (1960-2-6)

Do sprzedania.

W owczarni zarodowej w Trzcinicy, poczta Jasło, jest do sprzedania 80 sztuk matek 5 i 2-letnich, rasy wysokopopr-awnej, — starsze są wszystkie kotne. (2025-2-3)

Zarząd dóbr Trzcinica.

Nowa, ulepszona i korzystna
Metoda pisania.

W 8, najwięcej 10 godzinach może każdy, bez różnicy płci, wieku i stanu, za pomierne wynagrodzenie nabyć bardzo pie-knego, w każdym zawodzie potrzebnego pi-sma tak polskiego jak i niemieckiego. (2019-3-1)

Fröhlich, kaligraf
przy ulicy Stolarskiej (gdzie biuro telegraficzne) Nr. 480 I. piętro.

Do handlu galanterijnego i bławatnego
Ignacego Brosiga
w Wadowicach

nadeszły świeże towary jesienne i zimowe, jakoteż: korty, materje weł-niane, szale, chustki, plaidy, fanelki i sukienka na damskie suknie itd. itd. po cenach umiarkowanych stałych.

Także przyjmuje zamówienia na gotowe ubrania męskie i poleca Skład Her-baty chińskiej karawanowej.

(1846-3-3)

Poszukiwani są

Dostawcy

dobrego galicyjskiego masła w beczułkach. Zapewnia się zna-czny obdyt. — Adresa znac. P. 515 upra-sza się nadesłać celem dalszego przesłania do Rudolfa Mossego w Wroclawiu, Schweidnitzer Strasse Nr. 31. (1770-3-3)

Antoni Wojczyński
w Krakowie

połącza swój

Magazyn wszelkich towarów bławatnych
oraz

Plócien
i stołowej bielizny.

Rozsyła pocztą na listowne żądania pró-by towarów, oraz wybrane z prób za-mówione towary.

Obecnie znajdują się w zapasie, do wyboru, nowe wyroby wełniane, jedno-kolorowe, jesienne oraz zimowe w róż-nych kolorach, nazwy: **Angora Cheviot** oraz **(Ecosse)**, gatunki odpowiednie, nie ulegające żadnej zmia-nie mody, praktyczne do użytkowania na Wertman, okrycia, kaftany, kostiumy.

Ceny rzetelne. (1948-2-4)

Własnie wyszło 4 b. po-mnozone wydanie dzieła niemie-ckiego: **„Mann und Weib“** (człowiek i żona) — 100-32-731

Do nabycia w za-łazce ordynaryjnej dla **całych chorób** (szczególniej dalszemu) — 100-32-731

Wydanie tożsamości 5. i 1. i 2. i 3. i 4. i 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200. i 201. i 202. i 203. i 204. i 205. i 206. i 207. i 208. i 209. i 210. i 211. i 212. i 213. i 214. i 215. i 216. i 217. i 218. i 219. i 220. i 221. i 222. i 223. i 224. i 225. i 226. i 227. i 228. i 229. i 230. i 231. i 232. i 233. i 234. i 235. i 236. i 237. i 238. i 239. i 240. i 241. i 242. i 243. i 244. i 245. i 246. i 247. i 248. i 249. i 250. i 251. i 252. i 253. i 254. i 255. i 256. i 257. i 258. i 259. i 260. i 261. i 262. i 263. i 264. i 265. i 266. i 267. i 268. i 269. i 270. i 271. i 272. i 273. i 274. i 275. i 276. i 277. i 278. i 279. i 280. i 281. i 282. i 283. i 284. i 285. i 286. i 287. i 288. i 289. i 290. i 291. i 292. i 293. i 294. i 295. i 296. i 297. i 298. i 299. i 300. i 301. i 302. i 303. i 304. i 305. i 306. i 307. i 308. i 309. i 310. i 311. i 312. i 313. i 314. i 315. i 316. i 317. i 318. i 319. i 320. i 321. i 322. i 323. i 324. i 325. i 326. i 327. i 328. i 329. i 330. i 331. i 332. i 333. i 334. i 335. i 336. i 337. i 338. i 339. i 340. i 341. i 342. i 343. i 344. i 345. i 346. i 347. i 348. i 349. i 350. i 351. i 352. i 353. i 354. i 355. i 356. i 357. i 358. i 359. i 360. i 361. i 362. i 363. i 364. i 365. i 366. i 367. i 368. i 369. i 370. i 371. i 372. i 373. i 374. i 375. i 376. i 377. i 378. i 379. i 380. i 381. i 382. i 383. i 384. i 385. i 386. i 387. i 388. i 389. i 390. i 391. i 392. i 393. i 394. i 395. i 396. i 397. i 398. i 399. i 400. i 401. i 402. i 403. i 404. i 405. i 406. i 407. i 408. i 409. i 410. i 411. i 412. i 413. i 414. i 415. i 416. i 417. i 418. i 419. i 420. i 421. i 422. i 423. i 424. i 425. i 426. i 427. i 428. i 429. i 430. i 431. i 432. i 433. i 434. i 435. i 436. i 437. i 438. i 439. i 440. i 441. i 442. i 443. i 444. i 445. i 446. i 447. i 448. i 449. i 450. i 451. i 452. i 453. i 454. i 455. i 456. i 457. i 458. i 459. i 460. i 461. i 462. i 463. i 464. i 465. i 466. i 467. i 468. i 469. i 470. i 471. i 472. i 473. i 474. i 475. i 476. i 477. i 478. i 479. i 480. i 481. i 482. i 483. i 484. i 485. i 486. i 487. i 488. i 489. i 490. i 491. i 492. i 493. i 494. i 495. i 496. i 497. i 498. i 499. i 500. i 501. i 502. i 503. i 504. i 505. i 506. i 507. i 508. i 509. i 510. i 511. i 512. i 513. i 514. i 515. i 516. i 517. i 518. i 519. i 520. i 521. i 522. i 523. i 524. i 525. i 526. i 527. i 528. i 529. i 530. i 531. i 532. i 533. i 534. i 535. i 536. i 537. i 538. i 539. i 540. i 541. i 542. i 543. i 544. i 545. i 546. i 547. i 548. i 549. i 550. i 551. i 552. i 553. i 554. i 555. i 556. i 557. i 558. i 559. i 560. i 561. i 562. i 563. i 564. i 565. i 566. i 567. i 568. i 569. i 570. i 571. i 572. i 573. i 574. i 575. i 576. i 577. i 578. i 579. i 580. i 581. i 582. i 583. i 584. i 585. i 586. i 587. i 588. i 589. i 590. i 591. i 592. i 593. i 594. i 595. i 596. i 597. i 598. i 599. i 600. i 601. i 602. i 603. i 604. i 605. i 606. i 607. i 608. i 609. i 610. i 611. i 612. i 613. i 614. i 615. i 616. i 617. i 618. i 619. i 620. i 621. i 622. i 623. i 624. i 625. i 626. i 627. i 628. i 629. i 630. i 631. i 632. i 633. i 634. i 635. i 636. i 637. i 638. i 639. i 640. i 641. i 642. i 643. i 644. i 645. i 646. i 647. i 648. i 649. i 650. i 651. i 652. i 653. i 654. i 655. i 656. i 657. i 658. i 659. i 660. i 661. i 662. i 663. i 664. i 665. i 666. i 667. i 668. i 669. i 670. i 671. i 672. i 673. i 674. i 675. i 676. i 677. i 678. i 679. i 680. i 681. i 682. i 683. i 684. i 685. i 686. i 687. i 688. i 689. i 690. i 691. i 692. i 693. i 694. i 695. i 696. i 697. i 698. i 699. i 700. i 701. i 702. i 703. i 704. i 705. i 706. i 707. i 708. i 709. i 710. i 711. i 712. i 713. i 714. i 715. i 716. i 717. i 718. i 719. i 720. i 721. i 722. i 723. i 724. i 725. i 726. i 727. i 728. i 729. i 730. i 731. i 732. i 733. i 734. i 735. i 736. i 737. i 738. i 739. i 740. i 741. i 742. i 743. i 744. i 745. i 746. i 747. i 748. i 749. i 750. i 751. i 752. i 753. i 754. i 755. i 756. i 757. i 758. i 759. i 760. i 761. i 762. i 763. i 764. i 765. i 766. i 767. i 768. i 769. i 770. i 771. i 772. i 773. i 774. i 775. i 776. i 777. i 778. i 779. i 780. i 781. i 782. i 783. i 784. i 785. i 786. i 787. i 788. i 789. i 790. i 791. i 792. i 793. i 794. i 795. i 796. i 797. i 798. i 799. i 800. i 801. i 802. i 803. i 804. i 805. i 806. i 807. i 808. i 809. i 810. i 811. i 812. i 813. i 814. i 815. i 816. i 817. i 818. i 819. i 820. i 821. i 822. i 823. i 824. i 825. i 826. i 827. i 828. i 829. i 830. i 831. i 832. i 833. i 834. i 835. i 836. i 837. i 838. i 839. i 840. i 841. i 842. i 843. i 844. i 845. i 846. i 847. i 848. i 849. i 850. i 851. i 852. i 853. i 854. i 855. i 856. i 857. i 858. i 859. i 860. i 861. i 862. i 863. i 864. i 865. i 866. i 867. i 868. i 869. i 870. i 871. i 872. i 873. i 874. i 875. i 876. i 877. i 878. i 879. i 880. i 881. i 882. i 883. i 884. i 885. i 886. i 887. i 888. i 889. i 890. i 891. i 892. i 893. i 894. i 895. i 896. i 897. i 898. i 899. i 900. i 901. i 902. i 903. i 904. i 905. i 906. i 907. i 908. i 909. i 910. i 911. i 912. i 913. i 914. i 915. i 916. i 917. i 918. i 919. i 920. i 921. i 922. i 923. i 924. i 925. i 926. i 927. i 928. i 929. i 930. i 931. i 932. i 933. i 934. i 935. i 936. i 937. i 938. i 939. i 940. i 941. i 942. i 943. i 944. i 945. i 946. i 947. i 948. i 949. i 950. i 951. i 952. i 953. i 954. i 955. i 956. i 957. i 958. i 959. i 960. i 961. i 962. i 963. i 964. i 965. i 966. i 967. i 968. i 969. i 970. i 971. i 972. i 973. i 974. i 975. i 976. i 977. i 978. i 979. i 980. i 981. i 982. i 983. i 984. i 985. i 986. i 987. i 988. i 989. i 990. i 991

Hr. Ignacego Komorowskiego
bardzo zajmujące
Pamiętniki z r. 1831
wychodzą
w „TYGODNIU.”
Prenumerata kwartalna na pro-
wincyi 3 złr. 50 cent.
Prenumerata przyjmują wszystkie
księgarnie i urzędy pocztowe.
(1766-2-8)

KSIEGARNIA
A. Otremby (dawniej Wildta)
w Krakowie,
poleca przy zbliżającej się porze zimowej

Wypożyczalnię nut
obejmującą 40 tysięcy
kompozycji

na fortepian, śpiew i wszystkie instrumenty.
Abonament miesięczny 70 cent.
Abonament półroczny 70 cent. z premii
5 złr. w nutach. (1934-2-4)

Wypożyczalnię książek
polskich, francuskich i niemieckich, obejmującą 24,000 dzieł, uzupełnianych do
ostatnich czasów.

Abonament miesięczny od 80 cent. i wy-
żej, stosownie do ilości dzieł na raz wypo-
życzanych. — Abonentom na prowincyi za-
mieszkałym, wydaje się dla opędzenia wy-
datków na porto, 20 cta sztuk nut naraz,
również przy książkach księgarnia odległości
uwzględnia. A. Otremba.

Nakładem Juliusza Wildta
w Krakowie pod l. 69 przy ulicy Grodzkiej
wyszedł następujący dzieło, które poleca się wszyst-
kim bibliofilom i czytelnikom:

Bahaki M. Sabina, powieść 1-50
Bieszczące nadzieje, powieść 1-60
Poezye 1-50
Czaplicki W. W Sybirskich tajgach, obrazek
z życia posłanów 1-50
Obraz Syberii 1-50
Szwajnpka R. Powieść oś. Torbanisty-zebraka 1-75
Opis tego dostatek można po zniesionych cenach:
Kazimierz Z. Kształtanie Lubaczewscy, pow. 1-40
Lubowicki E. Wierzące dusze, pow. 1-40
pod tyt. Sili i Sili, powieść ze współ-
czesnych dzieł 1-30
Młogę F. Alfina, powieść z dawnych dzieł 1-30
Becher-Stern, Dred, powieść z dawnych dzieł 1-30
Amerykańskich, trzy tomy (dawniej 3 r.) 1-30
Mozajki, powieści i obrazki (dawniej 3 r.) 1-25
Książki tych nabyć można we wszystkich księgarniach.
Za nadeślaniem należytości w proście do nakładcy,
wyslane zostaną franco pod wskazanym adresem.
(2013-2-2)

Gramatykę Lercla

ocenili częściowo s. p. Henryk Suchecki w dziełku
wielce polecającem p. t. „**Gramatyka**”, które otrzymało
nadań 30 c. w gotówce lub markach. M. Suchecki
w Zabierzowie (koło Krakowa). (2026-2-2)

Wyszył świeżo z druku dzieła **Dra Emila**
Czyrniańskiego Prof. Chemii w Uniw.
Jagielli, i są do nabycia u autora:

- 1) **Chemia nieorganiczna** większa dla
Uniwersytetu i Akademii technicznych.
Wydanie III. 4 złr. 50 cent.
 - 2) **Chemia nieorganiczna** mniejsza dla
szkół realnych. 2 złr.
 - 3) **Przewodnik** przy rozbiórce jakości-
owym ciał nieorganicznych. 50 cent.
- Nota. P. Księgarzom odstępuje się odpo-
wiedni rabat (1914-4-6)

Już nie potrzeba froterów!

V. Wischin w Wiedniu

połącza swój sławny wyrób

Pasty kaucukowo-woskowe

jako najlepszy i najtańszy środek do zapuszczania

posadzek.

Dostac je można po cenie fabrycznej wyłącznie

w Handlu pod firmą:

Andrzeja Schultza w Krakowie

Rynek Nr. 26.

Świeży transport Herbaty

karawanowej i prawdziwej

Rumu Jamaica

otrzymał powyższy dom handlowy.

Zamówienia zamieszkuje uskutecznia bezzwłocznie.

(1865-7-10)

Dosyć spróbować

aby się przekonać o dobroci moich towarów po

zadziwiająco taniej cenie

27 cent.

za kielich wiedeński, sztukę i parę.

Wszystko w największym wyborze, nad podziw

piękne, z zapewnieniem najlepszego gatunku, sprze-
dają 4/5 szerokości materii ułożone na suknie, bu-
rety, gazy, moli i tartanów, prawdziwe kolorowe ko-
smonoskie perkalę, żakony we wszystkich gładkich kolo-
rach, płóci, brylantowy, barczany, prawdziwe półna in-
ne i z przędzy, adamaszkowe ręczniki, serwetki, liniane
Canevas, dryle na materace, białe gracie, franki,
jedwabne chusteczki do spiniek, krawaski cieni i pół-
krawaski, szarpietki flanelowe i bawełniane, pociąg-
chy, chusteczki linoane, batystowe i kolorowe chustki na
głowy i tysiące innych rzeczy, a jak wiadomo wszyst-
kie tylko po 27 centów za kielich wiedeński,
sztukę i parę.

Jakób Beck

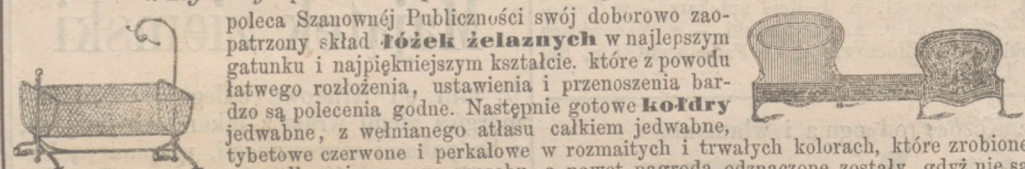
Wien, Stadt, Adlergasse 4.

Zlecania za przesłaniem należytości albo za zalicz-
ką pocztową będą wykonane rzetelnie, wzory na
żądanie posyłam franco. (1757-5-12)

Czciożkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie
wydaje poczynsz od d. 1 Marca 1874 r.
ASYGNACYE KASOWE
6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
6 1/2% „ „ 60 „ „ „ „
7% „ „ 90 „ „ „ „
Kraków d. 26 Lutego 1874 r.
(458-14-)
Dyrekcya.

Pierwszy nowo urządzony skład pościeli własnego wyrobu
IGNACEGO RAJALA z WIEDNIA
w Ryńku gł. pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowej w Krakowie



połącza Szanownej Publiczności swój doborowo za-
opatrzony skład **żózek żelaznych** w najlepszym
gatunku i najpiękniejszym kształcie, które z powodu
łatwego rozłożenia, ustawiania i przenoszenia bar-
dzo są polecenia godne. Następnie gotowe **kołdry**
jedwabne, z wełnianego adamaszku i trwałych kolorach, które zrobione
tytułowe czerwone i perkalowe w rozmaitych i trwałych kolorach, które zrobione
są wedle najnowszego sposobu, a nawet uagradła oznaczone zostały, gdyż nie są
wykonane klejona waga, lecz surową bawełną. **Materace** w jednej sztuce, jakoteż w 3ch częściach
pod głowę i na podróż, poduszki gutaperkowe napełnione powietrzem. (1844-9-)
Wykonują prócz tego **wkładki do żózek** z żelaznych sprężyn, które używane są zamiast
sienników pod materace, przecho można łatwo wygubić tak niemiło robactwo. Wkładki te z powodu
miękości i dobroci szczególnie polecam. Zupenie nowo przyrządzone **kosze dla dzieci** i **koły-**
ski, które jaknajpiękniej ustrójone być mogą, tudzież **okrycia** na łóżka, **prześcieradła**, **po-**
szewki i **poduszki** z pierza, zupełnie urządzone do łózek, bardzo elegancko i nadzwyczaj tanio.
Niemniej kołdry do przykrycia wraz z należącymi poszewkami.
Zamówienia na nowe rzeczy, tudzież przerobienia kóder, materaców, wkładow, poduszek i t. d.
wykonane będą ściśle wedle miary najpunktualniej i bardzo tanio. Ręczę za bardzo dobre i szybkie
wykonanie, upraszam o liczne zamówienia, które także z prowincyi przyjmuję, przysyłając dobre
staranne opakowanie.
Ignacy Rajal.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI
w Krakowie
wydaje

LISTY ZASTAWNE

5% „ na srebro, losowane w 36 lat.
6% „ na walutę austriacką losowane w 36 lat.
6% „ „ „ „ w 18 lat.
7% „ „ „ „ w 20 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ „ „ „

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz **pupularnego** zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na ka-
żdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego,
są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towa-
rystwa, które w myśl §. 5 wyszy Statutów, oprócz pożyczek na bez-
pieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych
interesów bankowych kredytowych lub giełdowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może prze-
wyższać wierzytelności hipotecznego Zakładu, ani też dziesiętkrotnie
wziętego rzeczywistego wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa.
Ścisłe zachowanie tego stosunku pozostaje pod bezpośrednią kontrolą
komisarza rządowego.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada
w srebrze dnia 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku,
wyplacają się **bez żadnych straceń** tytułem podatku lub innym jakim-
kolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p.
Listy Zastawne mogą służyć do lokacji funduszów
sierocińskich, instytucyjnych i depozytowych, rów-
nież jako kaucye w stosunkach kontraktowych
i służbowych.

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziem-

skiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie**: w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemijskim,

w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,

w **Lwowie**: w Galicyjskim Banku Kredytowym,

w **Tarnowie**: w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemijskiego,

w **Warszawie**: w Banku handlowym,

w **Wiedniu**: w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,

w **Berlinie**: w Norddeutsche Grundcredit Bank,

w **Ołomuńcu**: u A. C. Lederer,

w **Bernie**: w kantorze Laur. Herber,

w **Gracu**: w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,

w **Bozen**: w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienio-

nych instytucjach. (304-1-)

L. Zieleniewski w Krakowie

Zakład budowy parowych i wodnych młynów, tartaków, kościarni, olejarni, gorzelni z najnowszy aparatami. — Fabryka wszelkich

doświadczonych maszyn i narzędzi rolniczych. — Odlewnia, — oraz

Wielkie
angielskich, francu-
czeskich

Wylączna reprezentacja i **SKŁAD** najlepszych na całym świecie

lokomobil i młocarn parowych

z fabryki

MARSHALL w GAINSBOROUGH.

Fabryka ta otrzymała i w tym roku w **Bremie** pierwszy złoty medal.

Młocarnie ręczne i parowe z fabryk praskich. — Sortowniki francuskie Hugueta. — Młyny saskie, ang. Corbet Pegl. —

Euskacze (Schnälmaschinen) Puhlmanna. — Kłopotki d. zimników dawne i nowe. — Nowe plugi do głębokiej orki L. Z.

i Horskigo. — Nowe siewniki do kukurudzy. — Przyrządy do karczowania. — Wszelkie przyrządy wiertnicze ręczne i parowe.

Maszynki do czyszczenia butelek itd. itd.

MAGAZYN: 1) przy ulicy S. Schola-tyki (oraz fabryka), — 2) nowy przy ulicy Krowoderskiej (oraz 2 odle-
wario), — 3) nowy na Podwalu obok składów węgla od 15 Lipca (gdzie był dawny Mark-an).

Plany, kosztorysy, ceniki na żądanie za darmo. — Kredyt za umową. (1269-24-30)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek N. 28

połączają PP. Rolnikom

(1967-1-)

Sieczkarnie,

Szrotowniki,

Szarpacz do buraków,

Krajacze do buraków,

Gniotowniki do makuch,

Młyny do czyszczenia

zboża,

Pernoletta cylindry do ga-

tunkowania zboża i czyszczenia z ka-

kolu, wilka, wyki, owsa itd.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH.

Pełnomocnik **S. Mikucki**

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Z fabryki **M. Dębickiego** w Wiedniu

przybyły na czas jarmarku

Pierniki i Delikatesy

wyrobu **E. Lewickiego.**

Sprzedaz odbywa się w Ryń-

ku głównym wprost Hotelu

Dreźnieńskiego.

Tamże dostać można **Bulionu** ze

zwierzyny, wyrobu **W. Kleczkowskiego.**

(2040-1-3)

Adwokat Dr. Teofil Dębicki

otworzył swą kancelaryę w

Królewie. (2035-1-3)

Agronom

obznajomiony praktycznie z gospodarstwem

rolnem, poszukuje odpowiedniego miejsca

i wykaże się chlubnymi świadectwami. —

Wiadomość u właściciela przy ul. Szpitalnej

L. 390 I. piętro w Krakowie. (2039-1-3)

Doświadczony i praktyczny

Młynarz,

dokładnie obeznany z częścią mehani-

czną i techniczną, który dotąd kierował

znaczniemi zakładami, poszukuje odpo-

wiedniej posady bądź w kraju, bądź za

granicą. — Blizszych wiadomości udziela

Agencya ogłoszeń we Lwowie, plac

Halicki Nr 14. (1972-1-2)

Handel

Jana Janigi

przy ulicy Szpitalnej od lat kilku istniejący,

został zaopatrzony w wielki wybór **win**

węgierskich i austriackich, które hurtownie

i częściowo; jak równie

wszelkie towary kolonialne, rozmaite wódki,

likier, prawdziwy rum Jamaika po bardzo

umiarkowanych cenach sprzedaje.

Wino z Burgundy,

Herbatę z Moskwy

i Rum Jamaica

z doków indyjskich w Londynie otrzymał

Handel hurtowny

JULIUSZA GROSSEGO w KRAKOWIE.

(1820-8-9)

W dobrach „Ujazd“

do wydzierżawienia na czas tegorocznego

podzenia

Gorzelnia.

Blizsza wiadomość w Handlu pod fir-

mą **Andrzeja Schultza** w Krakowie

Rynek Nr. 26 lub na miejscu. (1915-1-4)

Podziękowanie.

Podczas wielkiego pożaru w Jaworzniu na dniu 30 lipca r. b. między innemi
również i my dotknęci tą klęską, otrzymaliśmy od „Galicyjskiego ogólnego Towarzy-

stwa Ubezpieczeń“ w najkrótszym czasie i w kwotach najsumiennie obliczonych przy-

znane nam wynagrodzenie.

Za to wzorowe postępowanie składamy „Galicyjskiemu Ogólnemu

Towarzystwu Ubezpieczeń we Lwowie.“ jak również tegoż

Reprezentacyi w Krakowie

niniejszem nasze najszczerze podziękowanie, i polecamy pomienione Towarzystwo jako

instytucyę godzącą najrzetelniej interes własny z dobrem publiczności każdemu jak

najmniej.

Jaworzno 22 września 1874.

(1955)

Schaja Schenker.

Ester Jitel Siegmann.